

Protokół Nr XXVIII/2004

z nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Kamięnsku z dnia 28 października 2004 r.

XXVIII nadzwyczajna sesja Rady Miejskiej w Kamięnsku IV kadencji odbyła się w sali posiedzeń Rady Miejskiej w Kamięnsku w godz. 12⁰⁰ - 16⁰⁰. Stan radnych 15. Obecnych na sesji 14 radnych.

W załączeniu do protokołu – lista obecności radnych.

Załącznik Nr 1

Ponadto na sesję zostali zaproszeni: Grzegorz Turlejski - Burmistrz Kamięnska, Paweł Ziemia – Zastępca Burmistrza, Tomasz Łuczyk – Sekretarz Gminy, Maria Ozga – Skarbnik Gminy, Kazimierz Maj Dyrektor ZGK i M oraz sołtysi sołectw Gminy Kamięnsk.

W załączeniu do protokołu - lista obecności gości zaproszonych.

Załącznik Nr 2

W załączeniu do protokołu - lista obecności sołtysów.

Załącznik Nr 3

Porządek obrad:

1. Otwarcie sesji.
2. Informacja Burmistrza o przyczynie zwolnienia Kierownika MOPS w Kamięnsku.
3. Aktualna sytuacja w ZGK i M w Kamięnsku.
4. Podjęcie uchwały – oświadczenie.
5. Interpelacje i zapytania radnych.
6. Zakończenie sesji.

W załączeniu do protokołu – zawiadomienie o zwołaniu XXVIII nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Kamięnsku.

Załącznik Nr 4

punkt 1

Otwarcie sesji.

Otwarcia XXVIII nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Kamieńsku dokonał Przewodniczący Rady Miejskiej A. Kułak witając radnych i zaproszonych gości. Na podstawie listy obecności stwierdził, że na stan 15 radnych obecnych jest 14 radnych, stanowi to quorum, a więc Rada może obradować i podejmować uchwały.

Przewodniczący Rady A. Kułak zapoznał radnych z pismem wnoszącym o zwołanie w trybie nadzwyczajnym sesji Rady Miejskiej oraz przedstawił proponowany porządek obrad sesji.

W załączeniu do protokołu – pismo radnych o zwołanie sesji nadzwyczajnej wraz z proponowanym porządkiem obrad.

Załącznik Nr 5

Burmistrz G. Turlejski wystąpił z wnioskiem o wprowadzenie do punktu 4 porządku obrad następujących uchwał pt.: “Przyjęcie uchwał w sprawie zmian w budżecie Gminy Kamieńsk na rok 2004”. Burmistrz G. Turlejski poprosił panią Skarbnik M. Ozgę o wyjaśnienie radnym przyczyny zmian w budżecie.

W załączeniu do protokołu – projekt w/w uchwały.

Załącznik Nr 6

Skarbnik M. Ozga - “W budżecie gminy na rok 2004 była zabezpieczona kwota 170 000 zł. na inwestycję – budowę drogi Danielów – Włodzimierz. Ogłosiliśmy przetarg ale kwota wykonania inwestycji przewyższyła sumę zabezpieczoną w budżecie. W związku z tym w tym roku nie będzie realizowana ta inwestycja a w przyszłym. Ponadto przyszło do nas pismo ze Szpitala Wojewódzkiego z prośbą o pomoc finansową w wysokości 7 000 zł. na zakup klimatyzatorów lub wymianę okien.”

Wiceprzewodniczący Rady M. Kopicik - “Jest tak praktykowane, że każda nowa uchwała jest analizowana na Komisjach. I trzymajmy się tego. Radni muszą wiedzieć dokładnie na co mają iść te środki.”

Zastępca Burmistrza P. Ziomba - “Chciałbym wytłumaczyć całą procedurę przetargu. Mieliśmy zabezpieczoną kwotę w budżecie na budowę drogi, kosztorysy były zrobione w rozsądnych cenach. Ogłosiliśmy przetarg a jest koniec roku. Firmy drogowe są teraz obłożone pracami ponieważ uruchomione zostały fundusze strukturalne i spardowskie. Firmy drogowe windują ceny w przetargach i wygrywają je za potężne pieniądze. A my takiej kwoty w budżecie nie mamy i nie ma sensu przepłacać. Jeżeli radni w przyszłorocznym budżecie uwzględnią kwotę na budowę tej drogi to przetarg będzie można ogłosić zimą. Wtedy firmy nie będą miały tylu prac i ceny nie będą już takie wysokie. Inwestycję będzie można zacząć wiosną.

Radny M. Ludwiczak - “Kiedy były wprowadzone do budżetu pieniądze z RIO?”

Skarbnik M. Ozga - “Na początku roku.”

Radny M. Ludwiczak - “To dlaczego tak długo było zwlekane z tą pracą. Przecież wiosną można było zrobić przetarg wtedy firmy zrobiłyby to po niższych cenach. Podkłady i tym podobne nawierzchniowe rzeczy mógł zrobić ZGK i M, który przez całe lato nie miał roboty, bo kanalizacja stała. Ile było tych przetargów? Kto w nich uczestniczył? Kto ten przetarg wygrał i za jaką kwotę? Ja nie wiem nic o tym przetargu, jaka była różnica w cenach? Praktycznie więcej nie wiem niż wiem. Uważam, że dzisiaj taka uchwała jest nie w porę.

Radny T. Gaworski - "Jaka była różnica pomiędzy kosztorysem inwestorskim a przetargiem?"

Zastępca Burmistrza P. Ziomba - "100 000 zł."

Burmistrz G. Turlejski - "Dwie uchwały, które przekazałem pod głosowanie są złożone zgodnie z prawem, zgodnie z ustawą o samorządzie. Proszę przyjąć zmiany w budżecie albo odrzucić. Apeluję do radnych, aby przyjęli zmiany w budżecie, żeby się z nimi zapoznali i przegłosowali. W uchwale zawarliśmy również inwestycje, które chcemy wykonać jeszcze w tym roku. Wiedzieliśmy, że będzie zwołana sesja nadzwyczajna i dlatego wykorzystujemy moment żeby o tym podyskutować."

Radny M. Ludwiczak - "Prawidłowo według kogo? Tu obowiązuje statut, ustawa a nie Pańskie zdanie. Niech mi Pan pokaże, w którym miejscu jest prawidłowo? Czy jakaś Komisja zajmowała się tym? Czy ktokolwiek wiedział coś na ten temat? Wprowadza sobie Pan to za pięć dwunasta i uznaje, że to ma być prawidłowo."

Zastępca Burmistrza P. Ziomba - "Widzę, że Pan nie jest zorientowany w procedurach przetargowych. Zamówienie publiczne powyżej 60 000 Euro trwa parę miesięcy. Chcąc zrobić to zamówienie to trzeba mieć projekt, dokumentację, pozwolenie na budowę. Budżet ustalaliśmy w styczniu. Trzy miesiące trwało wydanie decyzji tak, że dopiero w kwietniu była wprowadzona ta droga. Później trzeba było zrobić projekt, wydać pozwolenie na budowę i przeprowadzić dwumiesięczną procedurę przetargową. Przetarg rozstrzygnięto dopiero w poniedziałek. Jest to temat świeży więc nie ma co czekać z rozdziałem tych pieniędzy."

Radny M. Ludwiczak - "Czy można było zorganizować przetarg w sierpniu?"

Zastępca Burmistrza P. Ziomba - "Nie. W kwietniu dopiero były wprowadzone pieniądze."

Radny M. Ludwiczak - "Proponuję, żeby Komisja Rewizyjna zajęła się tym, czy to można było zrobić wcześniej czy nie."

Burmistrz G. Turlejski - "Wprowadziłem pod obrady uchwały zgodnie z moimi kompetencjami, które daje mi ustawa o samorządzie. Proszę Panie radny przeczytać sobie ustawę."

Radny W. Kociniak - "Zmiany trzeba dokładnie przeanalizować. Budżet w wydatkach będzie zmniejszony o 66 000 zł."

Skarbnik M. Ozga - "Te pieniądze będą przesunięte z paragrafu 6050. Na inwestycje zaplanowano 170 000 zł. Chcemy ją zmniejszyć o 139 000 zł. ponieważ 31 000 zł. już na nią wydaliśmy. Dalsza realizacja inwestycji byłaby w przyszłym roku. Chcemy zmniejszyć budżet ale nie o całe 139 000 zł. ponieważ doszły jeszcze inwestycje – projekt kanalizacji deszczowej na Osiedlu 700 – lecia – 3 000 zł., chodnik na ul. Zjednoczenia w Kamieńsku – 10 000 zł., chodnik na ul. Sportowej w Kamieńsku – 10 000 zł., chodnik na ul. Wołyńskiej Brygady Kawalerii w Kamieńsku – 30 000 zł., chodnik na ul. Kusocińskiego w Kamieńsku – 20 000 zł. W sumie musimy zmniejszyć o 66 000 zł."

Radny W. Kociniak - "Co stanie się z tą sumą?"

Skarbnik M. Ozga - "Przesunie się w wydatkach."

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej M. Kopicik - "Było 6 wnioskodawców zwołania tej sesji. To oni ustalali porządek obrad i mają prawo do wyrażenia zgody na zmianę porządku obrad. Proszę Panie Przewodniczący o 2 minuty przerwy, aby wnioskodawcy mogli się spotkać na korytarzu."

Przewodniczący Rady Miejskiej A. Kułak wyraził zgodę na przerwę.

Wnioskodawcy po konsultacji nie wyrazili zgody na wprowadzenie do porządku obrad uchwał o zmianie w budżecie proponowanej przez Burmistrza G. Turlejskiego, ponieważ nie była ona analizowana na wcześniejszych posiedzeniach Komisji Stałych Rady.

Radny M. Ludwiczak wystąpił z wnioskiem o wprowadzenie punktu pt. "Zmiany w składach osobowych komisji stałych" do porządku obrad.

Przewodniczący Rady Miejskiej A. Kułak Rady Miejskiej zapytał się wnioskodawców zwołania

sesji nadzwyczajnej czy wyrażają zgodę na wprowadzenie proponowanego przez radnego M. Ludwiczaka punktu do porządku obrad. Radni zgodzili się jednogłośnie.

Po wprowadzeniu zmian porządek obrad przedstawia się następująco:

1. Otwarcie sesji.
2. Informacja Burmistrza o przyczynie zwolnienia Kierownika MOPS w Kamieńsku.
3. Aktualna sytuacja w ZGK i M w Kamieńsku.
4. Zmiany osobowe w stałych komisjach Rady Miejskiej.
5. Podjęcie uchwały – oświadczenie.
6. Interpelacje i zapytania radnych.
7. Zakończenie sesji.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie przedstawiony porządek obrad. Głosowało 14 radnych. W wyniku głosowania porządek obrad przyjęto jednogłośnie.

punkt 2

Informacja Burmistrza o przyczynie zwolnienia Kierownika MOPS w Kamieńsku.

Przewodniczący Rady Miejskiej A. Kułak oddał głos Burmistrzowi G. Turlejskiemu.

Burmistrz odczytał radnym pismo, które skierował do Rady Miejskiej w sprawie zwolnienia Kierownika MOPS w Kamieńsku.

W załączeniu do protokołu w/w pismo.

Załącznik Nr 7

Przewodniczący Rady Miejskiej A. Kułak zapoznał radnych z pismem jakie otrzymał od Wojewody Łódzkiego w sprawie oświadczenia majątkowego jakie złożył.

W załączeniu do protokołu w/w pismo.

Załącznik Nr 8

Przewodniczący Rady Miejskiej A. Kułak udzielił wyjaśnień do w/w pisma - “W punkcie X tego pisma wykazałem, że brałem kredyt. Podałem, że wzięłem 2 000 zł. kredytu. Nie napisałem z jakiego banku i na jaki cel. Jest to małe niedociągnięcie i uzupełniłem je.”

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej M. Kopicik - “To także dotyczy mnie i jednego z radnych. Burmistrz złożył oskarżenie na mnie i moja żonę. Posiłkowałem się w tej sprawie w kancelarii prawnej u adwokata Sławomira Koprowskiego i cytuję: “Jeśli chodzi o drugą kwestię podniesioną w zapytaniach pana Mariana Kopicika odnośnie rzekomego zatajenia we wspomnianym oświadczeniu dochodów jego żony (...). Wymieniona wyżej ustawa o samorządzie gminnym nie nakłada na radnego obowiązku podawania dochodów współmałżonka”. Gdyby złożył Pan swoje oświadczenie przed 13 lipca to by popełnił Pan to samo przestępstwo w sprawie swojej siostry. 13

lipca wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego zniesiono konieczność ograniczeń w odniesieniu do przepisów art. 24 ust. 1,2,6 dotyczących członków rodziny z wyjątkiem tylko małżonków. Burmistrz dużo wcześniej o tym wiedział i czekał na odpowiedni moment. Pan Burmistrz do 13 lipca był przestępcą. Pan tak broni prawa konstytucyjnego? To dziwię się, dlaczego prawo nie miało uzasadnienia w oświadczeniu majątkowym Pana Burmistrza.”

Burmistrz G. Turlejski - “Rada łamie porządek obrad dlatego, że rozmawiamy o Kierowniku MOPS. Będzie punkt “Zapytania i interpelacje” i wtedy będzie można na te tematy rozmawiać. Pan Przewodniczący nie reaguje tylko jeszcze do tego przyczynia. Panie Wiceprzewodniczący Kopicik ja żadnym przestępcą nie byłem i proszę mnie przeprosić za to stwierdzenie . Pan naruszył moją godność osobistą i wypraszam sobie wszelkie insynuacje. Pan bzdury opowiada.”

Przewodniczący Rady Miejskiej A. Kułak - “Panie Burmistrzu proszę mi nie zwracać uwagi i proszę nie oceniać czy prawidłowo punkt jest prowadzony czy nie. Od tego jest Rada.”

Radny M. Ludwiczak - “Gdzie jest to zapisanie, że jest Pan od oceniania i zwracania uwag. Obrady prowadzi Przewodniczący Rady i to on decyduje. Jak ma Pan jakieś problemy to proszę zgłosić to do sądu.”

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej M. Kopicik -”Panie Przewodniczący, Pana żona nie zeznała, że jest Pan pracownikiem ZGK i M i dlatego została dyscyplinarnie zwolniona.”

Przewodniczący Rady Miejskiej A. Kułak - “Jestem stroną w tej sprawie i nie będę się wypowiadał.”

Burmistrz G. Turlejski - “Prawo do tego, że ja mogę zwracać uwagę daje mi prawo wyborcy, a ja prawo wyborcze posiadam. Jeżeli mamy dyskutować o oświadczeniach majątkowych to proszę stworzyć taki punkt w porządku obrad. Ja zwracam uwagę na to, co nie jest w porządku.”

Radny J. Kuliberda zwrócił się z pytaniem do Burmistrz G. Turlejskiego - “ Jakie były przyczyny zwolnienia Pani Anny Kułak? Komisja Rewizyjna i radni oceniali wykonanie budżetu za 2003 r. w jednostce organizacyjnej MOPS i wszystko było w porządku. Pamiętam, że Pan też mówił, że jest bardzo dobrze. Czy przyczyną zwolnienia jest tylko oświadczenie majątkowe, w którym pani Kułak nie wykazała, że mąż pracuje od marca 2003 r. w ZGK i M? Ale postępowanie w takim wypadku jest inne a nie od razu zwolnienie. Powinien Pan najpierw zwrócić uwagę i prosić o uzupełnienie. A Pan trzymał to do momentu, kiedy Panu to pasowało. Rada jest zaniepokojona takim postępowaniem. Co będzie dalej? Wczoraj był Pan na rozprawie z pracownicą, dał Pan naganę. Co się tutaj dzieje Panie Burmistrzu?”

Burmistrz G. Turlejski - “Czy mogę udzielić odpowiedzi?”

Przewodniczący Rady Miejskiej A. Kułak - “Nie, jeszcze nie udzieliłem Panu głosu.”

Wiceprzewodniczący Rady M. Kopicik -”Wynotowałem sobie na ostatniej sesji co Burmistrz mówił: “że jest maltretowany”, “żeby potem nie było płaczu”, “szukanie sprawiedliwości”, “jeszcze chwila a kłamka zapadnie za daleko” - radny Wasiński zapytał się czy są to groźby – Pan Burmistrz odpowiedział: Nie stwierdzenie. Następnie radny Secomski zapytał: Czy mam to Panie Burmistrzu odbierać jako szantaż? A Burmistrz – niech Pan sobie to odbiera jak chce. Na drugi dzień po sesji słyszymy, że żona Pana Przewodniczącego, pani Anna Kułak, została zwolniona dyscyplinarnie. W statucie jest zapisane, że oświadczenie majątkowe powinna złożyć w ciągu 30 dni od daty, kiedy mąż został zatrudniony w ZGK i M. Pan Przewodniczący A. Kułak został zatrudniony w ZGK i M w marcu 2003 r. Decyzja o zwolnieniu powinna zapaść końca kwietnia 2003 r. a Pan czekał z tą decyzją półtora roku. Gdyby ją zwolnił po 30 kwietnia 2003 r. to zrobiłby takie samo naruszenie. Pan Burmistrz w swoim zeznaniu podatkowym nie wykazał, że jego siostra jest kierowniczką w szkole w Kamieńsku. Uratował go Trybunał Konstytucyjny. Wiadomo jak jest ciężko z pracą, czy trzeba od razu zwalniać dyscyplinarnie? Gdyby pani A. Kułak źle wywiązywała się ze swoich obowiązków to rozumiem ale ona pracowała nienagannie – są to opinie Burmistrza i Komisji. Uważam, że jest to rewanż Pana Burmistrza w stosunku do ostatniej sesji.”

Radny W. Kociniak - “Łatwo zauważyć, że 6 radnych, którzy zwołali dzisiejszą sesję nadzwyczajną

to członkowie Komisji Rewizyjnej. Komisja w ten sposób wyraża niepokój temu, co dzieje się w naszej gminie. Ostatnie dwie kary jakie były zastosowane – zwolnienie pani A. Kułak i nagana dla pani B. Sewerynek miały miejsce po posiedzeniach Komisji Rewizyjnych. Na ostatnim posiedzeniu Komisji Rewizyjnej poprosiłem protokolantkę, aby poszła do Burmistrza i powiedziała, że Komisja chce rozmawiać z panią B. Sewerynek. Protokolantka powiedziała, że nie ma Burmistrza i Zastępcy. Komisja doszła do wniosku, że można poprosić Sekretarza, bo podpisywał rejestr wyjść z Urzędu i rejestr delegacji. Ale okazało się, że Sekretarz też jest nieobecny. Dla Komisji było jasne, że rejestr wyjść nie pokrywa się z rejestrem delegacji. Poszedłem do pani Sewerynek po wyjaśnienie sprawy na Komisji. Pani Sewerynek powiedziała, że jeżeli nie ma Burmistrza, Zastępcy i Sekretarza to zwolni się u Skarbnika i przyjdzie na Komisję. I przyszła. Po upływie pół godziny dowiadujemy się, że pani Sewerynek dostała nagane za to, że przyszła na Komisję Rewizyjną. Jeżeli chodzi o panią Kułak – 2 tygodnie temu Komisja Rewizyjna obradowała nad zmianami w budżecie – na co przeznaczyć 200 000 zł. od firmy Sater. Były tam też wydatki na MOPS. Pani Skarbnik nam wyjaśniła to częściowo ale poprosiliśmy panią Kułak o udzielenie szczegółowych informacji. Pani Kułak udzieliła jednak niewystarczających informacji. Pół godziny po wyjściu pani Kułak na posiedzenie Komisji przyszedł Burmistrz. Zapytaliśmy Burmistrza na co MOPS przeznaczy pieniądze. Burmistrz odpowiedział – przecież była pani Kułak i chyba wyjaśniła. Ja odpowiedziałem, że wytłumaczyła nam to niejasno. Burmistrz na to – to ja sobie z nią jutro porozmawiam. Jest to zapisane w protokóle i jest zapisane na kasecie. Nie wiem czy Burmistrz rozmawiał 7 października ale 14 października pani Kułak już nie pracowała. Dlatego członkowie Komisji Rewizyjnej poprosili o zwołanie tej sesji .”

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej M. Kopicik -”Pan zapomniał, że chodziło jeszcze o zatrudnienie pani Manieckiej. Pani Kułak powiedziała nam, że nie widzi sensu zatrudnienia, bo dają sobie radę.”

Radny T. Gaworski zwrócił się z pytaniem do Sekretarza - “Ile skarg z terenu Gminy czy od pracowników wpłynęło na panią A. Kułak?”

Sekretarz T. Łuczyc - Nie ma takich skarg odnośnie MOPS-u.

Radny W. Kociniak - “Komisja Rewizyjna w tym w tym roku kontrolowała prace MOPS-u i nie miała żadnych zastrzeżeń. Proszę żeby Burmistrz powiedział, czy pani Kułak niefachowo postępowała i czy były jakieś inne prócz oświadczenia majątkowego przyczyny jej zwolnienia?”

Radny B. Pawłowski - “Pani Kułak kierowała bardzo długo ta placówką i przez ostatnie 2 lata Pan był jej przełożonym. Jak ocenia Pan prace Pani Kułak?”

Burmistrz G. Turlejski - “Nie mogę Panu odpowiedzieć, ponieważ Pan Przewodniczący zabrania mi zabierać głosu.”

Radny B. Pawłowski - “Panie Przewodniczący proszę, aby Pan Burmistrz odpowiedział mi na pytanie i proszę mu udzielić głosu.”

Przewodniczący Rady Miejskiej A. Kułak - “Udzielam Panu Burmistrzowi prawa głosu.”

Burmistrz G. Turlejski - “Panowie Radni nie wiem czy słyszeliście jak czytałem pismo do Rady Miejskiej na temat 2 punktu dzisiejszych obrad. Żyjemy od 15 lat w suwerennym, wolnym i demokratycznym państwie, a w tym państwie sprawy pracownicze nie rozstrzyga Rada Miejska tylko Sąd Pracy. Nie jesteście Państwo upoważnieni, żeby tę sprawę rozstrzygać. Pani Kułak ma prawo wnieść zastrzeżenia zgodnie z pouczeniem, które jest zawarte w piśmie zwalniającym. Nie stawajcie się w roli “komisarzy ludowych”, jesteście Rada Miejską działającą na zasadzie ustawy o samorządzie.”

Radny B. Pawłowski - “Ja jeszcze raz zapytam: jak ocenia Pan okres współpracy z Panią Kułak?”

Burmistrz G. Turlejski - “Czytałem Panu, że w zakresie zatrudniania i zwalniania kierowników jednostek organizacyjnych kompetentny jest Burmistrz. Proszę dać mi się wypowiedzieć. Rada może wszystko a Burmistrzowi głosu nawet zabrać nie wolno. To jest sprawiedliwość? Jak ja coś mówię to są śmiechy na sali. Ja mam prawo zatrudniania i zwalniania kierowników jednostek

organizacyjnych a więc mam prawo ich oceniać. A Pan nie ma prawa ani obowiązku zadawania mi takich pytań. To jest moja wyłącznie dyspozycja.”

Radny B. Pawłowski - “Mam prawo pytać o takie rzeczy bo jestem radnym. Oceniam wykonanie budżety, oceniam działalność Gminy w całym zakresie i ma prawo wiedzieć jak działa MOPS.”

Burmistrz G. Turlejski - “Pan dodaje sobie kompetencji.”

Radny B. Pawłowski - “Mamy prawo jako radni wiedzieć czy ktoś pracuje dobrze czy nie. Nie pytam się o to pierwszej lepszej osoby z ulicy tylko osoby przełożonej, która za to odpowiada. My dajemy pieniądze dla MOPS-u a Pan ma to nadzorować.”

Przewodniczący Rady Miejskiej A. Kułak - “Ja myślę, że nie uzyska Pan odpowiedzi.”

Radny M. Ludwiczak - “Demokracja jest 15 lat ale ustawodawca, który układał ustawę o samorządzie nie spodziewał się, że ludzie w Kamieńsku potrafią wybrać takiego człowieka na Burmistrza. Jestem jednym z Pańskich wyborców i ma prawo do oceniania Pańskich posunięć. Uważam, że Pańskie posunięcia są beznadziejne. Nie stać mnie, ani Gminy, ani mieszkańców żeby pokrywać Pańskie sprawy sądowe. Dotychczas nie wygrał Pan żadnej sprawy sądowej. Pan uważa, że mieszkańcy to są klocki a pracownicy urzędy to nie nawet klocki tylko przedmioty. Panie Burmistrzu trochę szacunku. Powinien Pan wykorzystać 60 dni urlopu dla poprawienia swojego zdrowia. Niech Pan jedzie nad morze czy w góry, świeże powietrze. Może by Panu coś się przewietrzyło wtedy moglibyśmy usiąść do wspólnego stołu. Dzisiaj nie ma o czym z Panem rozmawiać. Pan ma wkoło te same informacje i nie potrafi logicznie odpowiedzieć na pytania Radnego. Czy ma Pan jakąś blokadę w umyśle? Może po urlopie się odblokuje?”

Radny J. Piekarski - “Panie Burmistrzu dlaczego Pan tak długo czekał ze zwolnieniem pani A. Kułak?”

Burmistrz G. Turlejski - “Już mówiłem, że tą sprawą zajmuje się Sąd Pracy a nie Rada Miejska w Kamieńsku. Niech Pan zajrzy do odpowiednich przepisów i naucz się ich.”

Radny J. Piekarski - “Czy w Urzędzie jest ktoś odpowiedzialny za kadry?”

Burmistrz G. Turlejski - “Przesłałem do Biura Rady regulamin Urzędu Miasta w Kamieńsku.”

Radny J. Piekarski - “Takie oświadczenie jakie my składamy i Pan Przewodniczący je sprawdza czy w Urzędzie też ktoś to robi?”

Burmistrz G. Turlejski - “Myli się Pan. Pan i radni nie znacie prawa.”

Radny T. Gaworski - “Panie Burmistrzu stosuje Pan przepisy nie wiem z którego wieku. Zasłania się Pan tajemnicą. To nie jest wcale tajemnicą. Zeznanie majątkowe jest jawne, za wyjątkiem danych osobowych. Radni mają pełny obowiązek wiedzieć jak pracują poszczególne komórki w Urzędzie. My jesteśmy organem, który przenosi dane z tej sali w teren. Byłoby lepiej jakby Pan nam powiedział, że MOPS źle pracował, to znaczyłoby, że zawiniła kierowniczka.”

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej M. Kopicik - “Kto będzie płacił za te wszystkie rozprawy? Jedną już Pan przegrał z panią H. Węgrzyńską – musiał przywrócić ją Pan do pracy i wypłacić odszkodowanie 8 400 zł.”

Radny B. Pawłowski - “Ja zadam Panu Burmistrzowi inaczej pytanie: jak Pan ocenia pracę całego MOPS-u przez okres 2 lat jak Pan jest Burmistrzem?”

Burmistrz G. Turlejski - “Odpowiem Panu na to pytanie z pewną zwłoką jak zostaną zakończone wszystkie prowadzone postępowania. Jeżeli chodzi o pytanie Pana Kopicika to ja żadnej sprawy z panią Węgrzyńką nie przegrałem. Proszę zaznajomić się o co tam chodziło i jak się to wszystko zakończyło. Z tytułu przeprowadzonych rozpraw budżet Gminy nie ucierpiał ani na złotówkę. Jeżeli jadę do Sądu w jakiejś sprawie, a wcale tak często nie jeżdżę, to jadę prywatnym samochodem i żadnej delegacji nie biorę. Proszę rozmawiać w granicach prawa i rzeczywistości nie bujać w obłokach. Panowie prawa nie znają i nie wiedzą o czym mówią.”

Radny J. Kuliberda - “Kiedy była robiona ostatnio kontrola MOPS-u i kto ja przeprowadził? Z tego

co wiem to sprawozdania z kontroli były składane na Komisji Rewizyjnej i wszystko było w porządku.”

Burmistrz G. Turlejski - “Trwa kontrola w MOPS-ie. Jak się skończą postępowania dokonam oceny tego tematu. Muszę mieć tworzywo, żeby dokonać oceny.”

Radny J. Kuliberda - “Nie zdziwiłbym się po przeprowadzeniu tej kontroli, gdyby wyszło to niekorzystnie dla kierownika.”

Radny B. Pawłowski – “Po 2 latach nie potrafi Pan ocenić jak pracuje MOPS? Wiem, że MOPS był kontrolowany przez Komisję Rewizyjną – może niedokładnie, bo jest to trudne i pracochłonne. MOPS otrzymuje środki z zewnątrz i z tego względu czy jest kontrolowany przez powołane do tego instytucje z zewnątrz poza Radą Miejską? Na przykład RIO?”

Burmistrz G. Turlejski - “Sprawozdanie z działalności MOPS pani kierownik zdawała każdorazowo na sesji. Zdarzenie, które miało ostatnio miejsce to zupełnie inny paragraf. Sprawa trafi na pewno do Sądu Pracy. Panowie Radni nie są upoważnieni to wydawania opinii na ten temat. Więc po co to całe zamieszanie? Żeby dołożyć Burmistrzowi? Jak dołożyć to w oparciu o fakty.”

Radny B. Pawłowski – “Pamiętam, co Pani Kułak jako kierownik przedstawiała nam na sesji, pamiętam wyniki kontroli. I pamiętam, że wszystkie kontrole do tej pory mówiły, że jest dobrze w MOPS-ie. Czy Pan nie ma wrażenia, że komuś robi się krzywdę? Jest domniemanie nawet, że mąż naraził się Panu to zwolnił Pan żonę. Czy można kogoś zwolnić z dnia na dzień? A co będzie jak Sąd Pracy przywróci panią Kułak do pracy i przyzna jej rację?”

Burmistrz G. Turlejski - “To wróci do pracy.”

Radny B. Pawłowski – “I nie będzie miał Pan uczucia, że wyrzucił kogoś niesłusznie z pracy? Sumienie nie będzie Pana gryzło?”

Burmistrz G. Turlejski - “Sumienie moje to niech Pan zostawi w spokoju a zadba o swoje. Był Pan Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej kontrolował Pan ten Zarząd, wie Pan jaki był protokół RIO. Zdarzenie z panią kierownik jest zawarte w przepisach i Burmistrz nie ma innego wyjścia. Gdyby Pan znał ustawę o samorządzie, jakby Pan sobie zrobił wykładnie prawniczą, to nie zadawałby Pan takich pytań. Robicie Panowie burzę w szklance wody. Chodzi wam o to, żeby zamazać mój obraz w społeczeństwie, chcą Panowie obniżyć moja rangę. Nie uda wam się tego zrobić bo pracuję w granicach praw. Od wyroków sadu są jeszcze apelacje.”

Radny M. Ludwiczak - “Szkoda waszych pytań Panowie Radni, bo nie ma kto odpowiadać. Pan Burmistrz szuka po prostu miejsc pracy. Czy miał Pan sprawę z Panią Bujacz o źle wydane świadectwo pracy?”

Burmistrz G. Turlejski - “Nie byłem na żadnej sprawie o źle wydane świadectwo pracy. A czy była taka sprawa to musiałbym zerknąć w dokumenty księgowej. Ja apeluję do Pana o więcej kultury osobistej i szacunku dla ustawy i Burmistrza, którego w wolnych wyborach wybrało prawie 2 000 ludzi.”

Radny M. Ludwiczak - “Z tych 1 800, co głosowali zostało już niewiele.”

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej M. Kopicik -”Jak Pan Burmistrz tak przestrzega prawa to dlaczego Pan nie zwolnił kierowniczkę MOPS-u 30 kwietnia 2003 r. a dopiero Pan to zrobił 14 października 2004 r.?”

Burmistrz G. Turlejski - “Czy mogę odpowiedzieć Panie Przewodniczący?”

Przewodniczący Rady Miejskiej A. Kułak - “Proszę.”

Burmistrz G. Turlejski - “To jest dziecinada, że trzeba pytać.”

Przewodniczący Rady Miejskiej A. Kułak - “To jest powaga sesji.”

Burmistrz G. Turlejski - “Panie Kopicik na to pytanie odpowiem jak padnie takie pytanie na rozprawie sądowej. To jest adekwatna komórka, której ja mogę odpowiadać na takie pytania. Pan nie jest umocowany prawnie do zadawania takich pytań.”

Radny T. Gaworski - "Pani zasługiwała na zwolnienie dyscyplinarne, ponieważ przekroczyła jeden artykuł tak samo jak Pan przekroczył. Dlaczego Pan nie złożył rezygnacji, a złamał Pan prawo w ten sam sposób?"

Burmistrz G. Turlejski - "Niczego nie złamałem jak do tej pory. Jakbym coś złamał to już dawno Panowie Radni byście mnie postawili przed sądem. Ja o tym wiem dobrze. Proszę mi nie stawiać zarzutów, które nie mają poparcia w rzeczywistości, ani w Konstytucji RP. Niech Pan nie manipuluje wypowiedziami. Stworzyliście Państwo punkt w obradach, do którego nie macie umocowania prawnego."

Radny T. Gaworski - "Czy to co podpisał Wojewoda to bzdura?"

Burmistrz G. Turlejski - "Niech się Pan dokładnie zapozna, co jest tam napisane."

Radny T. Gaworski - "To jest prawda, bo nie wierzę żeby Wojewoda bzdurę podpisywał. Dobrze zapoznałem się z tym pismem. Czy Pan złamał ten przepis?"

Burmistrz G. Turlejski - "Chyba nie."

Radny K. Lis - "Panie Burmistrzu kadencja minie i to szybko. Zobaczymy czy z czołem podniesionym będzie Pan chodził? Niejeden napluje Panu w twarz!"

Burmistrz G. Turlejski - "Niech się Pan o to nie martwi. Takie słowa padały już na tej sali jak byłem radnym. Ja się nie złamałem i nie dam się złamać."

Radny K. Lis - "Więcej ludzie takiego błędu nie popełnią."

punkt 3

Aktualna sytuacja w ZGK i M w Kamińsku.

Przewodniczący Rady Miejskiej A. Kułak przeszedł do kolejnego punktu obrad. Serdecznie powitał zaproszonego na sesję nadzwyczajną, dyrektora ZGK i M w Kamińsku, Kazimierza Maja. Przewodniczący poprosił dyrektora K. Maja o przedstawienie obecnej sytuacji w Zakładzie.

Dyrektor ZGK i M K. Maj - "Sytuacja ekonomiczna Zakładu jest niezła. Przychody za miesiąc wrzesień wyniosły 1 661 000 zł. Natomiast koszty 1 621 000 zł. Wynik jest zatem dodatni i wynosi 40 036 zł. Jeżeli chodzi o zatrudnienie to Zakład zatrudnia 55 osób, w tym 25 osób przyjętych jest na czas określony, na czas wykonania kanalizacji ściekowej ul. Wieluńska – ul. Szkolna w Kamińsku oraz kanalizacji sanitarnej w Barczkowicach. Tym osobom umowy będą kończyły się sukcesywnie. W okresie zimy nie ma robót i zatrudnienie wyniesie ok. 30, są to osoby zatrudnione na czas określony. Zimą planujemy, jak zresztą co roku, akcję zimową. Planujemy zrobić montaż wodomierzy, remonty sprzętu oraz będziemy oddawać urlopy pracownikom. Jeżeli chodzi o wynagrodzenia to Zakład nie ma żadnych zaległości w wypłatach. Wypłacane są wynagrodzenia, premie, należności za godziny nadliczbowe. Wyposażenie techniczne: podstawowy sprzęt jest bardzo wyeksploatowany. Ponieważ robót jest w tym roku dużo podjęto decyzje o zakupie sprzętu: zagęszczarki do asfaltu, koparko – ładowarki, koparki, samochodu dostawczego Nissan, rozsiewacza do piasku. Brakuje nam wywrotek do wożenia piasku. Zobowiązania są na bieżąco regulowane z naszej puli."

Przewodniczący A. Kułak zwrócił się do radnych z prośbą o zadawanie pytań dyrektorowi ZGK i M, K. Majowi.

Radny J. Błada - "Ujęcie Wody we Włodzimierzu robione było nowocześnie a woda jest brudna."

Dyrektor ZGK i M K. Maj - "Ujęcie wody wraz ze stacją ujęcia wody we Włodzimierzu jest objęte

jeszcze gwarancję i trwają badania wody. Ma się tym zająć firma "Wodropol" z Wrocławia. Byli parę dni temu, pobrali próbki i faktycznie okazało się, że woda jest mętna i występuje mangan. Po świętach podejmą działania i ta sytuacja ulec ma radykalnej zmianie."

Radny J. Kuliberda - "Jakie Zakład ma zobowiązania i należności?"

Dyrektor ZGK i M K. Maj - "Na dzień dzisiejszy nie mogę na to pytanie odpowiedzieć."

Radny J. Kuliberda - "Ile było zamontowanych wodomierzy na terenie Gminy Kamieńsk?"

Dyrektor ZGK i M K. Maj - "Tego też nie wiem."

Radny J. Kuliberda - "Proszę z tym się zapoznać, ponieważ radni na Komisjach będą się o to pytali. Z tego co wiem to mało jest montowanych wodomierzy. Co się dzieje z koparką? Czy ona pracuje czy jest w remoncie?"

Dyrektor ZGK i M K. Maj - "W tej chwili jest w remoncie."

Radny J. Kuliberda - "Czy można określić koszt remontu?"

Dyrektor ZGK i M K. Maj - "Koszt nie będzie zbyt duży ok. 1 000 zł."

Radny J. Kuliberda - "Ile ta maszyna w ogóle kosztowała?"

Dyrektor ZGK i M K. Maj - "Ta maszyna była kupiona przed moim przyjściem tutaj i nie wiem ale sprawdzę."

Radny P. Secomski - "Czy wie Pan ile jest źródeł w Gminie Kamieńsk? Ludzie podlewają ogródki ze źródeł, bo w domach są liczniki wody. Dobrze by było zlikwidować źródła i zlikwidować ubytki wody."

Dyrektor ZGK i M K. Maj - "Źródła zlikwidować nie można bo muszą być co jakas odleglosc hydranty."

Radny B. Pawłowski - "Panowie Radni, Pan Maj jest nowym dyrektorem i od razu takie ostre przepytwanie? Nowy dyrektor nie może we wszystkim od razu się orientować. W ZGK i M nastąpiła zmiana na stanowisku kierownika. Dyrektorem została osoba spoza terenu Kamieńska. Nie było konkursu na to stanowisko. Poprzednia osoba, która kierowała ZGK i M pozostała w Zakładzie. Jest to tworzenie dodatkowego etatu a tym samym zwiększanie administracji ZGK i M. Dlatego chciałbym zapytać się Pana Burmistrza dlaczego akurat pan Maj został dyrektorem? Radni są za tym żeby zatrudniać ludzi ze swojego terenu. Chciałbym żeby Pan Maj powiedział kilka słów o sobie."

Burmistrz G. Turlejski - "Powtórzę Panu jeszcze raz, że Burmistrz ma wyłączną kompetencję zwalniania i zatrudniania kierowników jednostek organizacyjnych Gminy."

Radny B. Pawłowski - "Ja nie kwestionuję Pańskich kompetencji. Pan Maj jest zatrudniony na stanowisku kierowniczym w Zakładzie, który jest bardzo ważny dla Kamieńska i wypadałoby powiedzieć coś o tej osobie: skąd się wziął, czy z Biura Pracy, czy napisał podanie o zatrudnienie?"

Burmistrz G. Turlejski - "Powołałem pana Maja na to stanowisko zgodnie z moimi kompetencjami."

Radny B. Pawłowski - "Czy na to stanowisko były chętne osoby z Kamieńska? Mamy w gminie sporo osób wykształconych."

Burmistrz G. Turlejski - "Szukałem ale takich osób nie znalazłem."

Radny B. Pawłowski - "Ile takich osób Pan sprawdził?"

Burmistrz G. Turlejski - "Na stanowisko dyrektora ZGK i M nie znalazłem w Kamieńsku takich osób. Zatrudniłem Pana Maja, ponieważ jest fachowcem w tym temacie, ma wieloletni staż na tym stanowisku. Pan Maj prawidłowo zawiaduje ZGK i M a Pan podważa moje kompetencje, które daje mi ustawa o samorządzie."

Radny B. Pawłowski - "Nie był Pan w stanie po 2 latach ocenić działalność MOPS-u a po 2 tygodniach pracy Pana Maja mówi Pan, że pracuje dobrze? Dlaczego Pan Trajdos przestał pełnić funkcję dyrektora Zakładu?"

Burmistrz G. Turlejski - "Pan Trajdos nie był dyrektorem tylko pełnił jego obowiązki a obowiązki te pełnił do czasu powołania nowego dyrektora."

Radny B. Pawłowski - "Dlaczego nie zrobił Pan konkursu na to stanowisko?"

Burmistrz G. Turlejski - "Nie mam obowiązku robienia konkursu na stanowisko dyrektora jednostki organizacyjnej gminy. Burmistrz ma prawo dobrać sobie współpracownika, z którym pracuje. Dobrze, że inni ludzie nie dokonują takich wyborów tylko ja."

Radny B. Pawłowski - "Może gdyby Pan ogłosił konkurs to zgłosiliby się chętni z Kamieńska?"

Burmistrz G. Turlejski - "Nie sędzę. Jeżeli Pan uważa, że naruszyłem prawo to proszę powiadomić Wojewodę."

Radny B. Pawłowski - "Czy Pan analizował jakie koszty w skali roku pociągnie za sobą zatrudnienie kolejnej osoby w administracji?"

Burmistrz G. Turlejski - "Finanse Zakładu ani przez jeden moment nie były zagrożone. Dam radnym na koniec roku wykaz jakie dodatkowe maszyny zostały kupione do ZGK i M. W Zakładzie pracuje 25 więcej niż normalnie a w zeszłym roku pracowało 61 osób więcej bo takie było natężenie robót."

Radny P. Secomski - "Jak sobie przypominam to Pana dewizą było zatrudnianie ludzi z terenu Kamieńska. A my mamy kolejną osobę spoza Kamieńska przyjętą na dość zaszczytne miejsce. Czy u nas nie ma ludzi, którzy mogą pełnić takie funkcje?"

Burmistrz G. Turlejski - "Nie wiem o jakich osobach Pan mówi. Pan wkracza w moje kompetencje, bo to Burmistrz powołuje kierownika a nie radny. Zasady powoływania kierowników i dyrektorów wyznacza ustawa o samorządzie a radny jest zobowiązany respektować ustawę o samorządzie."

Radny J. Kuliberda - "Pan przed chwilą powiedział, że Zakład funkcjonował dobrze to dlaczego w pierwszym półroczu było zagrożenie? Rada podjęła uchwałę o podwyżkach w Zakładzie. Ta uchwała została zrealizowana dopiero w drugim półroczu. W związku z tym to, co Pan powiedział nie jest pełną prawdą."

Burmistrz G. Turlejski - "ZGK i M ani przez chwile nie był zagrożony. Dyrektor Zakładu z chwilą kiedy miał fundusze na ten cel wykonał te uchwałę. I proszę nie manipulować pewnymi pojęciami, bo zaniża Pan granice dobrego dialogu."

Radny J. Kuliberda zwrócił się z pytaniem do dyrektora Maja - "Co w ZGK i M robi pani H. Krężlak?"

Dyrektor ZGK i M K. Maj - "Pani Krężlak zajmuje stanowisko do spraw budowlanych ale nie będę ukrywał, że nie mamy dużo robót budowlanych."

Radny J. Kuliberda - "Pani Krężlak ma uprawnienia budowlane, może robić kosztorysy. Jednak kosztorysy robi kto inny. Promuje się obcych a nie naszych mieszkańców."

Dyrektor ZGK i M K. Maj - "Pani Krężlak ma uprawnienia budowlane i może robić kosztorysy budowlane. W Zakładzie prawie nie występują takie prace. Najczęstsze są roboty sanitarne i na takie roboty trzeba mieć uprawnienia sanitarne."

Radny J. Kuliberda - "Pani Krężlak robiła kosztorysy na budowę i podbudowę dróg i było dobrze."

Dyrektor ZGK i M K. Maj - "Ale ona ma drogi wyłączone z uprawnień."

Radny J. Kuliberda - "Komisja Rewizyjna informowała Burmistrza, aby stworzyć komórkę organizacyjną do spraw zamówień publicznych, inwestycji i promocji gminy. Nie ma tego w dalszym ciągu. Komisja dowiedziała się, że osoba nie z naszej gminy pełni funkcję inspektora nadzoru. Czy na terenie naszej gminy nie ma osoby z takimi uprawnieniami?"

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej M. Kopicik zwrócił się z pytaniem do dyrektora Maja - "Gdzie Pan ostatnio pracował? Dlaczego Pan odszedł? Dlaczego Pan przyszedł do Kamieńska? Jakie są Pana zarobki w stosunku do poprzedniego dyrektora?"

Dyrektor ZGK i M K. Maj - "Przez ostatnie 15 lat pracowałem w Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej w Radomsku, jako dyrektor potem prezes. Po ostatnich wyborach zostałem odwołany. Pół roku pracowałem w prywatnej firmie. Potem byłem na zasiłku przedemerytalnym. 2 500 zł. mam podstawy, 600 zł. dodatku funkcyjnego i wysługa lat."

Wiceprzewodniczący M. Kopicik - "Co się stało ze złomem po oczyszczalni?"

Dyrektor ZGK i M K. Maj - "Złom został sprzedany, 50 gr. za kilogram firmie z ul. Wrzosowej."

Wiceprzewodniczący M. Kopicik - "Dlaczego nie wystawił Pan oferty sprzedaży? Na Stobiecku kilogram złomu kosztuje 85 gr."

Dyrektor ZGK i M K. Maj - "Ale jak się go potnie i przygotuje."

Radny T. Gaworski - "Prasa doniosła, że w czasie trwania Pańskiej pracy w ZGK w Radomsku były jakieś nadużycia i jest w tej sprawie prowadzone postępowanie prokuratorskie. Czy to dotyczy też Pana?"

Dyrektor ZGK i M K. Maj - "Tak to było za mnie i dotyczy obecnego Prezydenta Radomska."

Radny P. Secomski - "Na terenie gminy jest jeszcze jedna firma, która skupuje złom i wiem, że na dzień dzisiejszy dałaby 60 gr. za kilogram z pocięciem i zabranieniem."

Dyrektor ZGK i M K. Maj - "Ten człowiek dawał mi 45 gr."

Radny P. Secomski - "Czy ma Pan to na piśmie?"

Dyrektor ZGK i M K. Maj - "Nie."

Radny P. Secomski - "To znaczy, że była to samowolka."

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej M. Kopicik - "Czy nie powinno być uchwały Rady Miejskiej w sprawie sprzedaży tego złomu?"

Dyrektor ZGK i M K. Maj - "Nie wiem. Złom był do sprzedaży i został sprzedany. Kwota uzyskana ze sprzedaży przejdzie na dobro gminy."

Radny B. Pawłowski - "Najpoważniejsza praca, którą ZGK i M robi jest kanalizacja w Barczkowicach. Budowa tej kanalizacji zaczęła się bardzo późno. Czy do 30 grudnia, do kiedy jest podpisana umowa, Zakład zdąży to zrobić, żeby finanse za budowę mogły wpłynąć do ZGK i M?"

Dyrektor ZGK i M K. Maj - "Jest koncepcja żeby przede wszystkim robić sieć i przyłącza. Sieć jest płacona z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska. Jeżeli będzie dobra pogoda to zrobimy wszystko."

Radny B. Pawłowski - "Jeżeli dojdzie do takiej sytuacji, że nie będzie wszystko wykonane to nie wszystkie środki za kanalizację wpłyną do Zakładu. Jak to może wpłynąć na finanse ZGK i M?"

Dyrektor ZGK i M K. Maj - "Sądzę, że i tak wynik dodatni się utrzyma."

Radny B. Pawłowski - "W Barczkowicach zwróciłbym uwagę na linie wodociągową, ponieważ na ul. Wojska Polskiego woda płynie od kilku miesięcy. Ta woda wycieka i ktoś za to płaci. Do tej pory był taki dobry zwyczaj- jak radny, sołtys widział jakąś awarię to zawiadamiał ZGK i M. Dyrektor takie sprawy przyjmował i załatwiał. Czy taki zwyczaj utrzymamy?"

Dyrektor ZGK i M K. Maj - "Oczywiście."

Radny J. Piekarski - "Jaka jest polityka w zakupie sprzętu w Zakładzie? Czy będziemy kupować nowy sprzęt czy antyki do remontu?"

Dyrektor ZGK i M K. Maj - "Wiadomo ile kosztuje nowy sprzęt. Nowa wywrotka kosztuje 350 000 zł. Na taką kwotę na pewno nas nie stać."

Radny J. Piekarski - "Ile kosztowała koparka, która kupiliśmy, czy Nissan?"

Dyrektor ZGK i M K. Maj - "Koparka nie wiem ile kosztowała, bo była kupiona przede mną a Nissan kosztował 22 300 zł.- rok produkcji 2001 i ma 19 tysięcy przebiegu."

Radny J. Piekarski - "Skąd został kupiony?"

Dyrektor ZGK i M K. Maj - "Od pana Prokowicza spod Dobryszyc."

Radny T. Gaworski - "Jestem zwolennikiem żeby kupić jeden sprzęt ale porządny. Kupiliśmy Kramera a on więcej stał niż pracował. Kosztował 40 000 zł. a 20 000 zł. wydano na jego remont. Jaki jest sens kupować taki złom. W ZGK i M potrzebny jest sprzęt, który będzie pracował na okrągło. Lepiej nawet wziąć sprzęt w leasing, bo i tak się te koszty zwrócą. W tej chwili Urząd dobrze stoi więc może dofinansować zakup sprzętu."

Dyrektor ZGK i M K. Maj - "Leasing jest niebezpieczny. Teraz ZGK i M ma pieniądze a co będzie, kiedy ich zabraknie. Jeżeli kupuje się sprzęt używany to jest ryzyko, że można źle trafić. Wszystkiego się nie sprawdzi."

Radny P. Secomski - "Można odłożyć pieniądze na leasing."

Radny J. Błada - "Przy studni na cmentarzu są nierówności. Jak ktoś stawia tam wiadro to ono się przewraca. Ja już mówiłem żeby tam położyć płytki i wyrównać ale nic nie jest zrobione. Zbliżają się Święta Wszystkich Świętych a koło cmentarz jest dużo śmieci."

Burmistrz G. Turlejski - "Cała miejscowość jest posprzątana. Tyle finansów ile ze strony samorządu przeszło do Zakładu w 2003 r. i w tym, to nie otrzymał on nigdy. Praktykowało się, że niektóre prace robiła firma prywatna a Zakład kulał. Myśmy tą praktykę znieśli i teraz zlecenia, które Zakład może zrobić, Zakład robi. Dzięki temu w zeszłym roku 350 000 zł. zostało przekazane na zakup maszyn, by poszerzyć asortyment wykonywanych robót. Szkoda, że Panowie tego nie widzą."

Radny J. Kuliberda - "Muszę zdementować to co Burmistrz powiedział. W ubiegłych kadencjach Zakład miał wiele robót a w drugiej kadencji, kiedy ja byłem Zastępcą Burmistrza, to właśnie z

Pana strony i opozycji padały stwierdzenia, że za dużo przekazuje się Zakładowi. Były dyskusje czy Zakład ma stawać do przetargu czy nie. Bardzo dobrze wtedy funkcjonował Zakład i miał wiele prac i duże zyski. Wiem, że teraz kanalizację robi nie tylko ZGK i M, ale także firmy spoza gminy. Czy była teraz kupiona koparka?”

Dyrektor ZGK i M K. Maj - “Tak.”

Radny J. Kuliberda - “Od kogo?”

Dyrektor ZGK i M K. Maj - “Tego nie wiem.”

Radny J. Kuliberda zwrócił się do Burmistrza G. Turlejskiego - “Złom, który został po oczyszczalni ścieków przeszedł do majątku gminy. Dlaczego Urząd nie przeprowadził przetargu na zbycie tego majątku? Zlecił Pan to dyrektorowi Majowi i pieniądze wróć do ZGK i M. Tracimy na tym, bo jeśli byłby ogłoszony przetarg to pieniądze mogły być większe. Można by je było przeznaczyć na dożywianie dzieci.”

Burmistrz G. Turlejski - “Nie było przetargu na ten złom, bo prawo nie przewiduje takiego przetargu. Gdyby Pan dobrze dbał o Zakład jak Pan był Zastępcą to nie trzeba by było kupować sprzętu tak jak w tym roku.”

Radny P. Secomski ustosunkował się do wypowiedzi Burmistrza - “Powiedział Pan, że postawił Pan na nogi Komunalkę. Jest tak nie dzięki Panu, ale dzięki Radzie bo to ona głosowała tak a nie inaczej. Pan sobie przypisuje zasługi. Tak nie można robić.”

Radny J. Piekarski - “Dlaczego Pan takie ruiny kupuje do Zakładu?”

Burmistrz G. Turlejski - “Cieszę się, że Pan po 2 latach zaczął zadawać pytania. Ja jako Burmistrz nie robię żadnych zakupów do ZGK i M.”

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej M. Kopicik - “Popieram Pana radnego Bładę, jeżeli chodzi o sprawę cmentarza. A Panu Burmistrzowi proponuję, żeby przeszedł sobie z Panem Bładą i sam zobaczył jak to wygląda, jaki tam faktycznie jest porządek. Pan widzi tylko to co jest dla Pana korzystne i dobre. Zachęcam Pana na tą wycieczkę.”

Burmistrz G. Turlejski - “Proponuję żeby Pan sobie najpierw zrobił rekonesans.”

Radny M. Ludwiczak - “Mam tu dokumenty z ZGK, z których wynika, że 2 mln. zł. przekazane przez nas zostały wpompowane w obce firmy. I czym Pan się szczyci? Można to był zrobić oszczędnie. Kanalizacja w Barczkowicach kosztuje nas 1 460 000 zł. W przetargu, który był najpierw przeprowadzony a później unieważniony ta sama kanalizacja kosztowała 1 200 000 zł. Gdzie jest 200 000 zł.? Pójdzie do obcych firm jak inne poszły. Tego Pan nie liczy?”

Burmistrz G. Turlejski - “W 2003 r. Zakład za 350 000 zakupił sprzęt. Nie było tu nawet dobrych opon, podstawowych narzędzi jak przyszedłem. Jak Pan chce o kanalizacji w Barczkowicach rozmawiać to najpierw niech się Pan dokładnie z prawem zapozna i zasadami funkcjonowania finansów publicznych. Wtedy nie będzie Pan takich bzdur opowiadał.”

Radny B. Pawłowski - “Powołujemy się na znajomość prawa i szkoda, że pani prawnik dzisiaj nie ma z nami. Kto decyduje o zbyciu mienia gminy? Czy była uchwała Rady w tej sprawie?”

Przewodniczący Rady Miejskiej A. Kułak - “Myśle, że taka informacja powinna wpłynąć do Biura Rady na następną sesję.”

Radny B. Pawłowski - “Panie Burmistrzu proszę nie być takim wielkim optymistą, w Kamieńsku nie jest tak czysto. Posprząta się na jednej ulicy, liście spadną i znowu jest brudno.”

Burmistrz G. Turlejski - “W Kamieńsku jest o 500 % czyszej niż w poprzedniej kadencji. Kamieńsk nigdy nie był tak posprzątan. Proszę mi nie przeszkadzać i dać mi się wypowiedzieć. We wrześniu, listopadzie liście spadają z drzew i tak się dzieje od milionów lat na Ziemi. Ulicą, która najczęściej omiatamy jest ulica Wieluńska, bo z placu wyjeżdża się z błota. Ale jak dobrze

pójdzie to jeszcze w tym roku ten plac będzie przerobiony. Jestem Burmistrzem dopiero 2 lata i nie zdążyłem wszystkiego zrobić. Ale żąda się ode mnie wszystkiego nawet to, co jest niemożliwe. Proszę, aby moja osoba była rozpatrywana w świetle prawa i dobrych obyczajów a nie nagonki i prześladowania mnie. Pod płaszczykiem – Aktualna sytuacja w ZGK i M – atakuje się Burmistrza. Ten proceder trwa tutaj od kilku miesięcy.”

Przewodniczący Rady Miejskiej A. Kułak - “Nikt tu Pana nie atakuje.”

Burmistrz G. Turlejski - “Proszę mi nie przeszkadzać w wypowiedzi.”

Przewodniczący Rady Miejskiej A. Kułak - “Odbieram Panu głos.”

Burmistrz G. Turlejski - “To jest najlepsze w Pana wydaniu – odebrać mi prawo głosu.”

Radny M. Ludwiczak - “Pan jest Burmistrzem 2 lata za długo. Mogę Panu przynieść zdjęcia jakie hałdy śniegu były pod Urzędem Miasta.”

Radny B. Pawłowski - “Powinniśmy zmierzać do końca dyskusji. Niektórym się śpieszy. Do 16:00 musimy się wyrobić, bo później będzie Urząd zamknięty. Czy przez te 2 lata jak Pan jest Burmistrzem czy Pan choć raz się pomylił?”

Burmistrz G. Turlejski - “Co to za pytanie? Komisja Rewizyjna jest od tego żeby kontrolować Burmistrza i proszę się pytać Komisji. Moja ocena to moja sprawa.”

Radny T. Gaworski - “Jak przejmowałem władzę po Panu i Pana koledze to było 1 miliard 900 tysięcy strat w gminie przy budżecie 6 miliardowym. Trzeba było całą kadencję zaciskać pas, żeby wyprowadzić to na zero i żeby dłużnicy nie przychodzili po odsetki. Teraz jak Pan przyszedł to dostał Pan 10 – milionowy budżet – to jest prawie drugie tyle, co w drugiej kadencji. Z samego Funduszu Ochrony Środowiska ma Pan stokrotnie więcej niż było. Nie ma co mówić, co było. Trzeba widzieć dzień dzisiejszy. Chętnie przejmę teraz Pan funkcję i dwa razy tyle będę robił.”

Burmistrz G. Turlejski - “Wiem o tym.”

Radny T. Gaworski - “Chociaż wcale do tego się nie przymierzam, bo mi zdrowie ani ambicja na to nie pozwala. Niech Pan patrzy na bieżące sprawy a nie wraca do starych czasów.”

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej M. Kopicik - “Pan Burmistrz bardzo chełpi się tym budżetem a do tego budżetu wcale się nie przyczynił. W poprzedniej kadencji był budżet 6,5 miliona, Pan był radnym i cały czas Pan podnosił rękę na “nie”. Niech Pan to sobie przypomni.”

Burmistrz G. Turlejski - “Tak podnosiłem, że ludzie mnie na Burmistrza wybrali? W pierwszej kadencji Burmistrzem był Pan Piekarski, był Pan Kurman, Telecki, Olejnik. Jeżeli coś złego się stało to w dziedzinie Zarządu a nie Przewodniczącego Rady, którym wtedy byłem. Niech Pan nie manipuluje słowami.”

Radny T. Gaworski - “Nie manipuluje, bo do Rady należy podejmowanie decyzji a nie do Burmistrza.”

Burmistrz G. Turlejski - “A co się wtedy stało? Burmistrz podpisał zarządzenie bez zgody Rady. Pan również głosował za odwołaniem Burmistrza.”

Radny T. Gaworski - “Nie. A w drugiej turze tak. I tylko dlatego, że był chory.”

Burmistrz G. Turlejski - “Bzdury Pan opowiada.”

Przewodniczący Rady Miejskiej A. Kułak stwierdził, że temat dotyczący aktualnej sytuacji w ZGK i M w Kamieńsku został wyczerpany. Podziękował dyrektorowi K. Majowi za przybycie na sesję i zarządził 10 minut przerwy.

punkt 4

Zmiany osobowe w stałych komisjach Rady Miejskiej.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej M. Kopicik zapoznał radnych z treścią uchwał.

- Uchwała nr XXVIII/239/2004 Rady Miejskiej w Kamieńsku, z dnia 28 października 2004 r., w sprawie zmiany składu osobowego Komisji Oświaty, Zdrowia i Spraw Socjalnych.

W załączeniu do protokołu – w/w uchwała.

Załącznik Nr 9

Przewodniczący Rady Miejskiej A. Kułak zwrócił się do radnego B. Pawłowskiego z pytaniem - "Czy podtrzymuje Pan swoją decyzję?"

Radny B. Pawłowski powiedział, że podtrzymuje swoją decyzję o rezygnacji z członkostwa w Komisji Oświaty, Zdrowia i Spraw Socjalnych.

Przewodniczący Rady Miejskiej A. Kułak poddał pod głosowanie w/w uchwałę. Uchwała została przyjęta. Głosowało 14 radnych, 12 było "za", 1 osoba wstrzymała się, 1 osoba była przeciwna.

- Uchwała nr XXVIII/240/2004 Rady Miejskiej w Kamieńsku, z dnia 28 października 2004 r., w sprawie zmiany składu osobowego Komisji Rewizyjnej.

W załączeniu do protokołu – w/w uchwała.

Załącznik Nr 10

Przewodniczący Rady Miejskiej A. Kułak poddał pod głosowanie w/w uchwałę. Głosowało 14 radnych. Uchwała została przyjęta jednogłośnie.

punkt 5

Podjęcie uchwały – oświadczenie.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej M. Kopicik zapoznał radnych z treścią uchwały – Uchwała NR XXVII/241/2004 Rady Miejskiej w Kamieńsku, z dnia 28 października 2004 r., w sprawie oświadczenia.

W załączeniu do protokołu – w/w uchwały – oświadczenia.

Załącznik Nr 11

Przewodniczący Rady Miejskiej A. Kułak poddał pod głosowanie w/w uchwałę - oświadczenie. Głosowało 14 radnych. Uchwała - oświadczenie zostało przyjęte jednogłośnie.

punkt 6

Interpelacje i zapytania radnych.

Przewodniczący Rady Miejskiej A. Kułak przeszedł do kolejnego punktu obrad sesji. Zwrócił się

do radnych o zadawanie pytań. Jako pierwszy głos zabrał radny B. Pawłowski.

Radny B. Pawłowski – „Czy Panowie Burmistrzowie wiedzą, co się dzieje w byłym budynku SKR w Barczkowicach na działce Pana Fornalskiego? Pytają się mnie o to mieszkańcy i ja pytałem na poprzedniej sesji.”

Pan Burmistrz G. Turlejski – „Nie wiem, co tam się dzieje, bo to jest prywatna działka. Ja na prywatne działki nie zaglądam i nie patrzę, co się tam dzieje. Na razie nie słyszałem o jakiś rażących naruszeniach prawa, o niebezpieczeństwie jakie stwarza ta działka dla Gminy Kamieńsk. Nie wiem, co dzieje się na działkach prywatnych tak samo jak nie wiem, co dzieje się na Pana działce.”

Radny B. Pawłowski – „Na mojej stoi sprzęt gminny ale wynajęty przez Gminę Kamieńsk, żeby później nie było, że ja ten sprzęt ukradłem.”

Burmistrz G. Turlejski – „To niech Pan dzierżawę policzy.”

Radny B. Pawłowski – „ Nie będę taki. Jak się ma realizacja wniosków z grudnia 2003 roku, kiedy byli tu na sali mieszkańcy Barczkowic. Rada przyjęła jednogłośnie, z tego co pamiętam, 2 wnioski odnośnie ograniczenia tonażu na ulicy Mickiewicza i kontroli gospodarki ściekowej w budynku SKR?”

Burmistrz G. Turlejski – „ Wniosek złożony został do Starostwa Powiatowego w Radomsku, bo to jest droga Starostwa nie jest to droga gminna i takie pytanie niech Pan zada Radnej Powiatowej.”

Radny B. Pawłowski – „ Ja mówię o tej drodze do SKR-u, która idzie w kierunku Pirów.”

Zastępca Burmistrza P. Ziemia – „Musi być znak na drodze powiatowej, który będzie informował, że taki znak będzie znajdował się na drodze gminnej i do tej pory nie mamy odpowiedzi.”

Radny B. Pawłowski – „A kiedy poszło pismo dom Pana Starosty?”

Zastępca Burmistrza P. Ziemia – „Nie pamiętam.”

Radny B. Pawłowski – „Skoro nie ma jeszcze odpowiedzi to nie warto by było przypomnieć sprawę jeszcze raz?”

Zastępca Burmistrza P. Ziemia – „Ja parokrotnie występuję z niektórymi pismami do Pana Starosty i nie mam odpowiedzi.”

Burmistrz G. Turlejski – „Ma Pan koleżankę – Radną Powiatową – mógł Pan jej zadać interpelacje żeby ona przeniosła to dalej. Burmistrz został zobligowany do wystąpienia i zrobił to.”

Radny B. Pawłowski – „A gospodarka ściekowa?”

Burmistrz G. Turlejski – „Ale ja nie rozumiem materii pytania.”

Radny B. Pawłowski – „Był wniosek o kontrolę gospodarki ściekowej na tej działce, gdzie są budynki po byłym SKR. Taki wniosek był w grudniu.”

Burmistrz G. Turlejski – „Odszukam wniosek i zobaczę co się z nim stało.”

Radny B. Pawłowski – „Kiedy Pan Burmistrz da odpowiedź?”

Burmistrz G. Turlejski – „Do końca tego roku.”

Radny B. Pawłowski – „A dlaczego Pan zmienia zdanie? Kiedyś wystarczyło 30 dni.”

Burmistrz G. Turlejski – „Ponieważ Panowie Radni taką sytuację stwarzają, że ja mam pełno roboty z waszymi stanowiskami, z opiniami o mnie, z uchwalanymi uchwałami. Nawet nie pytacie się Panowie o ustosunkowanie Burmistrza, co do uchwalonych przed chwila uchwał. Tu zapadają wyroki na zasadzie tzw. „sądu kapturowego”. Tak się Panowie Radni śpieszycie żeby Burmistrza utraćić, że zapominacie o prawie. Do końca tego roku oszacowałem, że dam Panu odpowiedź w tej sprawie.”

Przewodniczący Rady Miejskiej A. Kułak zapoznał zgromadzonych z następującymi pismami, które wpłynęły do Biura Rady od Burmistrza Kamieńska.

W załączeniu do protokołu w/ w pismo.

Załącznik nr 12

Przewodniczący Rady Miejskiej A. Kułak – „Z Urzędu Miejskiego poszła odpowiedź do Związku Komunalnego Gmin z siedzibą w Kleszczowie z datą 21 luty 2003 r.”

W załączeniu do protokołu w/ w pismo.

Załącznik nr 13

Przewodniczący Rady Miejskiej A. Kułak – „Wpłynął kolejny wniosek Komisji Budżetu, Rozwoju, Rolnictwa i Ochrony Środowiska Rady Gminy Kleszczów.”

W załączeniu do protokołu w/ w pismo.

Załącznik nr 14

Przewodniczący Rady Miejskiej A. Kułak – „Wpłynęło również pismo do Przewodniczącego Rady Miejskiej w Kamieńsku od Komisji Orzekającej w Sprawach o Naruszenie Dyscypliny Finansów Publicznych przy Regionalnej Izbie Obrachunkowej w Łodzi.”

W załączeniu do protokołu w/ w pismo.

Załącznik nr 15

Przewodniczący Rady Miejskiej A. Kułak odczytał treść zaproszenia na uroczystość obchodów 86 rocznicy odzyskania Niepodległości.”

W załączeniu do protokołu w/ w zaproszenie.

Załącznik nr 16

Przewodniczący Rady Miejskiej A. Kułak – „Jeśli ktoś chciałby zabrać głos to proszę się zgłaszać.”

Głos zabrał Burmistrz G. Turlejski – „Odnosnie pisma od Komisji Orzekającej w Sprawach o Naruszenie Dyscypliny Finansów Publicznych przy Regionalnej Izbie Obrachunkowej w Łodzi chciałbym wszystkim powiedzieć o co tu chodzi, żeby ktoś z tak zwanej „igły” nie zrobił „wideł”. Stare polskie mądre przysłowie mówi: nie rób z igły widły. W zeszłym roku rozpoczęliśmy przygotowania do zmiany w planie zagospodarowania przestrzennego pod Elektrownie Wiatrowe, których miejscem docelowym miał być wierzch Kamieńskiej Góry. Ale temat był praktycznie nie do przejścia dlatego, że nie było modernizacji ewidencji gruntów do celów planistycznych na Kamieńskiej Górze. Starostwo na ten cel nie miało wystarczającej ilości pieniędzy, dlatego zwróciło się do mnie czy zechciałbym w tym temacie partycypować. Zechciałem w tym temacie partycypować i odpowiednim zarządzeniem przekazałem 4 000 zł. Inspektorom z RIO, którzy

kontrolowali to nie podobało się. Zakwestionowali, że Burmistrz nie mógł tego robić zrzędzeniem tylko powinno być to zrobione uchwałą Rady. Ja działałem na podstawie opinii Radcy Prawnego zatrudnionego w Urzędzie, na podstawie opinii Skarbnika tegoż Urzędu a funkcjonowałem w Urzędzie nie więcej niż 4, 5 miesięcy. Pilnie trzeba było podjąć takie zarządzenie, żeby Starostwo mogło wykonywać tą usługę. A chce Panom Radnym przypomnieć ta usługa przyniesie nam do budżetu duże dochody. Dalej jest sprawa związana z ofertą firmy „Wodropol”. Tam chodziło o kserokopię jakiegoś dokumentu mówiącego o uprawnieniach elektryka. Ja wiem jedno, że nie zawsze Inspektorzy RIO znajdują się na elektryczności, na podzespołach scalonych i tym podobnych sprawach. Będziemy to dokładnie wyjaśniali, przedłożę wszystkie swoje wyjaśnienia Kolegium Orzekającemu. Takie to wielkie przewinienia zrobił Burmistrz Kamińska. Chce żebyście to Państwo wiedzieli zanim to skwitujecie.”

Radny J. Błada – „I będzie za to dyscyplinarne zwolnienie?”

Burmistrz G. Turlejski – „Nie i niech Pan o tym nie marzy. Panie Radny tu nie ma żadnych przekrętów. Niech Pan jedzie i namówi Skład Orzekający, żeby mnie zwolnili dyscyplinarnie. Nie ma problemu.”

Radny P. Secomski – „Chciałbym Wysokiej Radzie, Panią i Panom Sołtysom i przypomnieć, że Komisje wspólne wypracowały wniosek w dniu 13 lipca cytując: „ Komisje wnioskuje o przejęcie kanalizacji i oczyszczalni ścieków w Gałkowicach Nowych przez Urząd Miejski w Kamińsku”. Następna też Komisja wspólna 23 września wnioskuje, aby na najbliższe posiedzenie Komisji Bezpieczeństwa dostarczone wszelkie dokumenty odnośnie oczyszczalni ścieków w Gałkowicach Nowych. Z tym, że czegoś mi brakuje. Komisja Bezpieczeństwa nie przyglądała się szczegółowo materiałom, które nam zostały przekazane przez Pana Burmistrza Ziembę. 23 września w protokóle Komisji jest zapisane, że będziemy się starać skierować sprawę do Prokuratury. Pan Burmistrz uprzedził Komisję. Jest pismo przewodnie o sprawdzenie czy nie zostało popełnione przestępstwo w sprawie budowy oczyszczalni ścieków w Gałkowicach Nowych. To jest list przewodni do Prokuratury i dokumenty. Ale chciałbym się zapytać Panów Burmistrzów: dlaczego Komisje nie dostają pełnych informacji odnośnie oczyszczalni bo to było dwukrotnie poruszane na Komisji Rolnictwa i Komisji Bezpieczeństwa. Mam pismo Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w Łodzi skierowane do Pani Sołtys Danuty Stanisł. Rozmawiałem z Panią Sołtysią i ona nie wie, że jakieś pismo było kierowane od mieszkańców. Ktoś się po prostu podszył. Ale jest odpowiedź.”

W załączeniu do protokołu w/ w pismo.

Załącznik nr 17

Radny P. Secomski zapytał – „Co zostało zrobione i czy to pismo to jest wstęp?”

Zastępca Burmistrza P. Ziemia – „Była Pani z Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska, obejrzała to wszystko, zastanowiła się nad tym. Pokazaliśmy jej uchwałę, kiedy zostały pieniądze przekazane na wyczyszczenie kanalizacji. Została z nią sporządzona notatka i na podstawie tej notatki zostanie przedłużony termin, bodajże do listopada, do którego mamy wyczyścić kanalizację a Pan Masiarek ma wyczyścić oczyszczalnię ścieków.”

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej M. Kopicik – „Wrócę jeszcze do sprawy schroniska dla psów. Zaskoczony jestem, bo skarga mieszkańców wpłynęła 14 lutego 2003 roku a Burmistrz powiadamia Radę Miejską 19 października 2004 roku, po roku. Dlaczego tak późno Burmistrz zawiadamia Szanowną Wysoką Radę, że takie zdarzenie miało miejsce. Niech się wytłumaczy z tego, bo w swoich sprawozdaniach nic o tym nie wspomina.”

Burmistrz G. Turlejski – „Niech Pan nie robi z igły widły. Próbuje Pan zapałkę przemianować w maczugę. Pismo zostało przesłane na prośbę Pana Przewodniczącego Rady Miejskiej Andrzeja Kułaka, po ostatniej sesji. Jeżeli takie pismo się znajduje w Urzędzie Przewodniczący prosi, żeby je

przesłać do Biura Rady. I to zrobiłem. Burmistrz każdorazowo zdaje sprawozdanie ze swojej działalności na sesjach. Materiał obszernie wpływa do Rady Miejskiej. Po moim sprawozdaniu nie ma praktycznie do mnie pytań. Nikt się o nic nie pyta. Jeżeli chodzi o to, że Czyżów protestuje przeciwko budowie schroniska dla zwierząt na terenach po byłej lampowni to Pan Wiceprzewodniczący Marian Kopicik, który jest delegatem Gminy Kamieńsk do Związku Komunalnego Gmin dobrze wie, bo te tematy są poruszane na Walnych Zgromadzeniach tego Związku. Dziwię się Pana niepamięci, nie wiem co Pan robi na tych posiedzeniach.”

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej M. Kopicik – „Co ja robię to ja wiem Panie Burmistrzu. W każdym razie Pan nie informuje Radnych o rzeczywistej sytuacji. A jeżeli Pan jest Przewodniczącym ZKG to kiedy zebranie było walne? Niech Pan powie, który miesiąc to był? Myśli Pan, że ja tam nie jeżdżę co miesiąc? To Pan tam jeździ co miesiąc i bierze 500 zł. Ma Pan rzeczowo, rzetelnie i szczegółowo informować radnych o wszystkich zaistniałych sytuacjach, jakie mają miejsce, jakie pisma do Pana docierają. A nie Pan sobie chowa te pisma, bo są dla Burmistrza? A czym Burmistrz jest? Delegatem naszym! Dlaczego Pan nie informuje, co Pan łaskę robi?”

Burmistrz G. Turlejski – „Pan w brzydkim stylu na mnie naskoczył, bo Pan się zderzył z prawdą a Pana wnętrze nie pozwala przyjąć prawdy. Każdorazowo na sesji zdają sprawozdanie z działalności ZKG w Kleszczowie. Zapytajcie się Państwo Pana Wiceprzewodniczącego, kiedy zdał Państwu sprawozdanie ze swojej działalności. Na początku podpisywał to co ja przygotowałem. Ale teraz nie podkładam mu tego dokumentu do podpisania niech się trochę spręży. Bierze też dietę za uczestnictwo i niech sam coś napisze. Teraz ma do mnie pretensje, że coś nie wpłynęło.”

Radny P. Secomski - “Pozwoliłem sobie wejść na stronę internetowa naszej Gminy. Medal Honorowego Obywatela Miasta Kamieńsk, Ojca Świętego Jana Pawła II wręczał Prezes Stowarzyszenia Pan mgr inż. Grzegorz Turlejski. Z czyjej to inicjatywy Prezes Stowarzyszenia dysponuje naszym medalem i wręcza go w swoim imieniu? Kto za to zapłacił i dlaczego jest taka procedura?”

Burmistrz G. Turlejski – „Prezes Stowarzyszenia jest Burmistrzem. Widocznie ten, kto to tworzył napisał zamiast Burmistrz Prezes.”

Radny P. Secomski - “Kto te stronę redaguje.”

Burmistrz G. Turlejski – „Proszę zobaczyć na stronie internetowej, tam są wypisani redaktorzy. Zwrócę uwagę pracownikowi, żeby to poprawił. Sprawdzę Pański zarzut, czy to rzeczywiście ma miejsce.”

Radny W. Wasiński - “Na ostatniej sesji dał Pan sprawozdanie odnośnie schroniska dla zwierząt i ja osobiście pytałem się, co z tym schroniskiem, bo tam nie wszystko się dobrze układa. Pan powiedział, że wszystko jest prawidłowo, że idzie w dobrym kierunku. Wiedział Pan, że ma już to pismo i nic Pan o nim nie wspomniał. Nie wspomniał Pan, że są zastrzeżenia mieszkańców Czyżowa i Kleszczowa. Mówi Pan jak mu jest wygodnie i co Panu jest wygodne. Myśmy się pytali a Pan nic nie powiedział. Pan mówi, że zdaje Pan sprawozdanie i nikt się nie pyta. My się pytamy a Pan mówi co innego.”

Burmistrz G. Turlejski – „Przejrzę swoje sprawozdania a Pan raczy przejrzeć sprawozdania w Biurze Rady. Może Pan do nich nie zagląda i nie wie wielu rzeczy. Ja zdaję całkowita relacje z tego, co się dzieje na posiedzeniach Zarządu i Walnych Zebraniach Delegatów tego Związku.”

Radny K. Lis - “Na jakim etapie jest wykupowanie działek pod drogę Danielów – Podjezioro - Włodzimierz ?”

Burmistrz G. Turlejski – „Na etapie podziału.”

Radny K. Lis - "A kiedy to będzie?"

Burmistrz G. Turlejski – „Jak wykona to geodeta.”

Radny T. Gaworski - “ Na temat schroniska dla zwierząt rozmawiamy już piąty rok. Był opracowana dokumentacja, Kopalnia przekazała teren, który był własnością Skarbu Państwa a Kopalnia była Zarządcą. Trzeba było wystąpić do Wojewody o przejęcie, wyłączenie z produkcji i przemianowanie, zmienić w planie zagospodarowania przestrzennego. Właściwie wszystko zostało załatwione. Kompletna dokumentacja leżała w Związku. Teraz dowiadujemy się ile to będzie kosztować. Nigdzie nie jest napisane, że wszystko ma być zrobione w jednym czasie. Musi spełniać tylko wymogi. Może być na 200, 300 psów. To się robi etapami a nie wszystko od razu. Zostaliśmy zarzuceni taką sumą i nie wiem skąd to się tyle wzięło. Kiedyś mówiło się, że to maksymalnie będzie kosztować 70 000 zł. Może będzie tam kompletna przebudowa – zburzenie i postawienia od nowa? W związku z tym wysunąłbym wnioski:

WNIOSK: “Rada Miejska występuje z propozycją do Związku Komunalnego Gmin z/s w Klaeszczowie o odwołanie Pana Grzegorza Turlejskiego ze stanowiska Przewodniczącego tego związku.”

WNIOSK: “Zobowiązać Burmistrza do przedłożenia Komisjom i Radzie Miejskiej ile jest działek do wykupienia pod przyszły zbiornik retencyjny w miejscowości Koźniewice i jakie podjęto działania w tej mierze w terminie do dnia 15 listopada 2004 r.”

WNIOSK: “Zobowiązać Burmistrza, żeby natychmiast przystąpił do opracowania studium uwarunkowań i koncepcji w sprawie zbiornika retencyjnego jak również do podpisania porozumienia z Zarządem Wojewódzkim Związku Melioracji co dalej z ta inwestycja.”

Przewodniczący Rady Miejskiej A. Kułak poddał pod głosowanie wnioski zaproponowane przez Radnego T. Gaworskiego.

Za przyjęciem pierwszego wniosku głosowało 13 radnych. Wniosek przyjęto jednogłośnie.

Za przyjęciem drugiego wniosku głosowało 13 radnych. Wniosek przyjęto jednogłośnie.

Za przyjęciem trzeciego wniosku głosowało 13 radnych. Wniosek przyjęto jednogłośnie.

Głos zabrał Burmistrz G. Turlejski – „, Panie Radny Gaworski łatwiej odwołać mnie z funkcji delegata niż przewodniczenia nad ZKG w Kleszczowie. Nie potrzeba występować do Związku. Podpowiadam Panu łatwiejszą metodę.”

Radny T. Gaworski – „Pan chce żeby szanować przepisy – ja je szanuję. Niech Pan sobie przeczyta w regulaminie, że Wójt i Burmistrz pochodzi z Urzędu.”

Burmistrz G. Turlejski – „Jeżeli chodzi o sprawę zbiornika to kilka dni temu, razem z Panem Burmistrzem Ziembą byłem u dyrektora Wojewódzkiego Zakładu Usług Wodnych i Melioracji. Powiedział wyraźnie – Panie Burmistrzu nie można w tej chwili stwierdzić czy będzie woda, która zapełni ten zbiornik. Nie wiadomo, jakie jest tam odparowanie i jaka jest wsiąkalność gruntu. Poprosiłem Pana dyrektora, jak najszybciej będzie mógł, żeby mnie poinformował, czy będzie szansa, że ten zbiornik powstanie. Nie chciałbym sporządzić dokumentu, który będzie leżał w archiwum Urzędu Miasta nikomu nie potrzebny. Trzeba zacząć budowę od fundamentów, czyli od wstępnej prognozy, która nic nie kosztuje. Po wystąpieniu Przewodniczącego Rady do Marszałka, przesłałem pismo do Biura Rady ile działek jest wykupionych. Prześlę jeszcze raz to pismo. Nie śpieszcie się Panowie tak bardzo, żebyśmy pieniądze nie utopili. Spotkanie z dyrektorem trwało

prawie półtorej godziny. Dokładnie wszystko przedyskutowaliśmy. Rozeznamy się, które działki będzie można wykupić. Nie będzie to proste, bo stosunki własnościowe są zagmatwane. Wielu właścicieli, którymi trzeba się skontaktować mieszka poza granicami Kamińska i w ogóle nie odpowiada na nasze pisma. I co teraz zrobić? Przygotować koncepcję na prywatnych działkach? Zapłacimy za koncepcję 60 000 zł., która powie, że danych terenów nie można kupić i zbiornik nie powstanie.”

Radny T. Gaworski – „Na ten temat nie rozmawiajmy, bo sam przez kilkanaście lat jeździłem po Łodzi, Śląsku i wykupowałem działki. Proszę mi nie tłumaczyć jak to trzeba załatwić.”

Radny J. Piekarski – „Czy Pan Burmistrz jako przedstawiciel Urzędu i Gminy w Spółce Sater był na wysypisku śmieci? Na jakim etapie jest uszczelnianie tego śmietnika?”

Burmistrz G. Turlejski – „Takie pytanie proszę zadać członkowi Zarządu.”

Radny J. Piekarski – „Ja Panu zadaję pytanie i proszę, żeby Pan odpowiedział.”

Burmistrz G. Turlejski – „Udzielę Panu pisemnej odpowiedzi na to pytanie jak prześlę wszystkie dokumenty. Wszystkiego, co wpływa do Urzędu nie mam na Pana zawołanie. Ja Panu coś powiem a Pan przedstawi pismo, że Burmistrz pomylił się o 0,1 i skłamał. 5 listopada odbędzie się walne zebranie wspólników Spółki Sater w Urzędzie Miasta w Kamińsku. Wtedy zostaną pewne rzeczy wyjaśnione. W Spółce nie rządzi Burmistrz ale udziałowcy, którzy mają 90 % udziałów. Stan uszczelnienia zależy od nich.”

Radny J. Piekarski – „Kiedy Pan tam był, przecież jest Pan wspólnikiem?”

Burmistrz G. Turlejski – „Byłem we wrześniu na wysypisku Sater. Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska jest organem nadzorczym i on może orzec jak się tam sprawy przedstawiają. Inspektorat zobowiązał Spółkę Sater Kamińsk do uszczelnienia do 30 listopada i do tego dnia spółka ma czas. Po 30 listopada to nie Burmistrz pojedzie sprawdzić uszczelnienie tylko Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska i on da werdykt.”

Radny J. Piekarski – „To znaczy, że Pana nie interesuje wysypisko?”

Burmistrz G. Turlejski – „To jest Pański zdanie.”

Sołtys Sołectwa Gorzędów J. Ozga – „we wszystkich sołectwach coraz częściej spotykamy tzw. „łazików”, którzy zebrzą o wdowi grosz. Mają oni pieczęć z Urzędu Gminy potwierdzającą ich wiarygodność. Idą do danego sołtysa i on też potwierdza. Czy nie byłoby lepiej żeby ci ludzie byli sprawdzani przez Komisariat Policji w Kamińsku? Trzy dni przed poprzednią sesją do jednej rodziny z Gorzędwa przyjechali ludzie. Powiedzieli, że zbierają pieniądze za abonament RTV. Było to zgłoszone na Policję i do tej pory nie ma odzewu.”

Burmistrz G. Turlejski – „W Urzędzie nikt nie stemplował nikomu pozwolenia na pobieranie pieniędzy za abonament. Jeżeli coś takiego ma miejsce należy to zgłosić na Policję jak najszybciej. Burmistrz nie ma takich kompetencji, żeby łapać takie osoby. Wszelkie zbiórki, jakie mają aprobatę są rejestrowane u Inspektor Anny Trajdos.”

Radny M. Ludwiczak – „Czy jak Panowie wyjeżdżacie na rozprawy sądowe czy ktoś wam za to płaci? Czy jest to w waszych urlopach?”

Zastępca Burmistrza P. Ziemia – „Są to sprawy Urzędu, sprawy pracownicze.”

Radny M. Ludwiczak – „Czy miał Pan wezwanie do sądu?”

Zastępca Burmistrza P. Ziemia – „Nie. Byłem świadkiem w tej sprawie. Sprawa dotyczy pracownicy, która bezpośrednio mnie podlega.”

Radny M. Ludwiczak – „Jakby był Pan stroną dostałby Pan wezwanie. Ta pracownica bezpośrednio podlega Burmistrzowi. Był Pan na tej rozprawie i czy ma Pan w tych godzinach płacone?”

Zastępca Burmistrza P. Ziemia – „Tak.”

Radny M. Ludwiczak – „Na jakiej podstawie?”

Zastępca Burmistrza P. Ziemia – „Są to sprawy pracownicze.”

Radny M. Ludwiczak – „Panie Sekretarzu czy był Pan na tej rozprawie?”

Sekretarz T. Łuczyk – „W moim przypadku sytuacja jest analogiczna.”

Radny M. Ludwiczak – „Nie widzę tu żadnej analogii.”

Sekretarz T. Łuczyk – „Przykro mi, że Pan nie rozumie.”

Radny M. Ludwiczak – „Czy Pani Skarbnik była też na tej sprawie?”

Zastępca Burmistrza P. Ziemia – „Pani Skarbnik nie była.”

Radny M. Ludwiczak – „Dlaczego nie była przecież jest przełożoną Pani B. Sewerynek?”

Zastępca Burmistrza P. Ziemia – „Nie była, bo nie była zainteresowana. Nie było jej przy całej tej sytuacji.”

Radny M. Ludwiczak – „Czy wy myślicie, że za moje podatki możecie sobie wyjeżdżać gdzie chcecie?”

Zastępca Burmistrza P. Ziemia – „Jeździłem swoim samochodem i nie brałem delegacji.”

Radny M. Ludwiczak – „Ale za moje pieniądze jest Pan utrzymywany w Gminie.”

Zastępca Burmistrza P. Ziemia – „Tak samo za Pana jak i za moje.”

Radny M. Ludwiczak – „Jeżeli Burmistrz ma rozprawę to dlaczego jedzie „Trzech Muszkieterów” z Kamieńska?”

Zastępca Burmistrza P. Ziemia – „Mogę to robić i to robię. Postępuję zgodnie z prawem.”

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej M. Kopicik – „Czy Panowie wypisywali się w książce?”

Zastępca Burmistrza P. Ziemia – „Nie mam takiego obowiązku.”

Radny M. Ludwiczak – „Burmistrz mówił, że nie może wyrobić się ze wszystkimi sprawami, że brakuje mu czasu. To jest chore, bo mając Zastępcę (którego widocznie wcale nie potrzebuje), Sekretarza nie potrafi się wyrobić. A jak przychodzi, co do czego to od razu „Trzech Muszkieterów” z Kamieńska gna na rozprawę. Nie macie żadnego wypisu, urlopu, jeździcie kiedy chcecie.”

Zastępca Burmistrza P. Ziemia – „Czy do Pana nie docierają moje słowa? Udzieliłem już Panu

odpowiedzi.”

Radny M. Ludwiczak – „Panie Burmistrzu jak jechał Pan na rozprawę wczoraj to wziął Pan urlop?”

Burmistrz G. Turlejski – „Sprawy pracownicze nie należą do Pana tylko do wyłącznej dyspozycji Burmistrza.”

Radny M. Ludwiczak – „Czy wczoraj był Pan na rozprawie pracowniczej?”

Burmistrz G. Turlejski – „Nie.”

Radny M. Ludwiczak – „Czy wziął Pan urlop?”

Burmistrz G. Turlejski – „Nie.”

Radny M. Ludwiczak – „Dlaczego?”

Burmistrz G. Turlejski – „Bo mam nienormowany czas pracy.”

Radny M. Ludwiczak – „To dlaczego Pan mówił, że brakuje Panu czasu?”

Burmistrz G. Turlejski – „Pan jest tak na mnie zacietrzewiony i tak Panu w gardle stoi moja osoba i Pan takie głupoty wygaduje. Niech się Pan opamięta. Niech pan działa dla dobra wyborców nie dla zwalczania mojej osoby. Jestem kierownikiem Urzędu i to ja kieruję ruchem pracy, ponieważ mam nawiązane stosunki pracy z pracownikami a nie Pan. To ja zatrudniam i zwalniam. A kto ma do tego pretensje niech idzie do Sądu Pracy. Niech złoży Pan zażalenie, że Burmistrz wyjechał i nie wziął urlopu.”

Radny M. Ludwiczak – „I złożę. Dlaczego wczoraj Pan Zastępca i Pan Sekretarz też wyjechali z Urzędu?”

Burmistrz G. Turlejski – „Była to sprawa pracownicza i dostali polecenie Burmistrza.”

Radny M. Ludwiczak – „Gdyby Pan pracował 8 godzin od 8:00 do 16:00 może by Panu starczyło czasu.”

Burmistrz G. Turlejski – „Ja pracuję więcej niż 8 godzin.”

Radny M. Ludwiczak – „Przyjeżdża Pan do pracy po godzinie ósmej, o 13:00 jedzie Pan na obiad, po godzinie 16 wychodzi Pan z pracy.”

Burmistrz G. Turlejski – „Moim obowiązkiem jest wypełnianie mandatu Burmistrza i wypełniam go w 100 %. Mam nienormowany czas pracy i zawsze mogę wyjść z Urzędu i do niego wejść niezależnie od godziny. Pracuję i w soboty i w niedziele. Reprezentuję Gminę na różnych spotkaniach i w różnych porach roku. Dzisiaj na przykład mam zaproszenie o 16:00 od młodzieży z Gimnazjum. Nie wiem czy z niego skorzystam, bo Panowie przeciągają sesję i wyciągają bzdury. Pan Gaworski łapie się za głowę, co się tu dzieje. Czy jemu ktoś zwrócił uwagę jak wyszedł z Urzędu a często tak robił. To są kpiny, co Pan teraz robi.”

Radny J. Kuliberda – „ Interpretacja nienormowanego czasu pracy wygląda trochę inaczej. Jeżeli ma Pan zaproszenie do Gimnazjum to jest to nienormowany czas pracy. Natomiast jeżeli Pan jest 8 godzin w Urzędzie to jest to normowany czas pracy. Jeżeli wyjeżdża Pan na nie służbową rozprawę powinien Pan wziąć urlop. Czy Pan Zastępca i Sekretarz byli na rozprawie w roli świadków? Zeznawali?”

Zastępca Burmistrza P. Ziomba – „Już Panu to mówiłem, że jest to pracownik mnie podległy.”

Radny J. Kuliberda – „Pan Burmistrz każe jeździć Panu na swoje rozprawy?”

Burmistrz G. Turlejski – „Mam prawo polecić pracownikowi, żeby ze mną jechał i on musi to wykonać. Nie Pan o tym decyduje tylko Kodeks Pracy i regulamin organizacyjny.”

Radny J. Kuliberda – „Czy był Pan w wojsku?”

Burmistrz G. Turlejski – „To nie Pana sprawa.”

Radny J. Kuliberda – „Polecenie przełożonego, jeżeli zagraża życiu może być nie wykonane. Na dzisiejszej sesji było wiele pytań do Pana Burmistrza. Pan Burmistrz udziela odpowiedzi lakonicznych wymijających, nie odpowiada konkretnie. Radni chcieliby wiedzieć więcej. Wraca Pan do poprzednich kadencji. Przeczytam Panu, co Pan kiedyś cytował: „Protestuję przeciw nagannej polityce finansowo – gospodarczej praktykowanej przez Zarząd Miasta. Jesteśmy przeciw nadmiernie rozbudowanej administracji w Urzędzie Miejskim jak również w Gospodarce Komunalnej i Mieszkaniowej a na szczególne podkreślenie zasługuje całkowicie nieuzasadnione merytorycznie stanowisko Zastępcy Burmistrza”. Pan powołał Zastępcę i jest on Panu Potrzebny. „Taka niegospodarność w konsekwencji obciąża podatników zwiększonymi opłatami podatkowymi oraz za usługę wodno – kanalizacyjną. Utrzymanie lewicowego PSL – owskiego kurozjum wyborczego prowadzi Zarząd Miasta do bankructwa – czego nie było – z czego Rada Miejska powinna jak najszybciej wyciągnąć wnioski. Biorąc pod uwagę powyższe jak również wyniki kontroli dotyczące działalności Zarządu Miasta Kamieńsk, przeprowadzonej przez Komisje Rewizyjną, negatywnie oceniamy pracę Zarządu Miasta Kamieńsk i wyrażamy votum nieufności wobec Zarządu Miasta Kamieńsk i Przewodniczącego Rady Miejskiej. W związku z tym wzywamy Zarząd Miasta Kamieńsk i Przewodniczącego Rady Miejskiej w Kamieńsku do dostąpienia z zajmowanych stanowisk samorządowych.” Podpisane Międzyzakładowa Komisja NZS – Solidarność. Redaktorem naczelnym tej gazety jest Pan. W związku z niepoważną sytuacją, jaka jest teraz to ja Pana wzywam do podania się do dymisji. Na podstawie tego i znajdę jeszcze inne gazety.”

Burmistrz G. Turlejski – „Tekst, który Pan przeczytał z gazety „Echo Kamieńska” napisała Międzyzakładowa Komisja NZS – Solidarność, której ja w tym czasie członkiem nie byłem. Dlaczego rzuca Pan we mnie czymś co uchwalił kto inny. A co do Pana wezwanie – nie zamierzam ustępować ze stanowiska Burmistrza, bo wybrali mnie mieszkańcy i oni mogą mnie z tego zwolnić. Niech Pan się głęboko zastanowi nad mandatem Radnego, czy jest Pan w stanie dalej to robić po tym, co Pan przed chwilą przeczytał.”

Radny J. Kuliberda – „Jestem w stanie robić to dalej i robić będę, bo nikt z wyborców nie powiedział mi, że – przepraszam za wyrażenie – pieprzę a nie radzę. Ja radzę i radni radzą i uważamy, że robimy to dobrze. To nie radni są w stosunku do Pana w opozycji a to Pan jest w opozycji do radnych. Miał Pan 10 radnych za sobą i co się stało. Stało się to, Panie Burmistrzu, że na jednym ze spotkań koalicyjnych powiedział Pan: „Kto tutaj tak rządzi, kto tutaj tak rozrabia, ja tę Radę rozpierniczę!”

Burmistrz G. Turlejski – „Pan jest bajkopisarz.”

Radny J. Kuliberda – „Do swoich słów Pan się nie chce przyznać?”

Burmistrz G. Turlejski – „Czy Pan jest chory? Co mi Pan wpiera?”

Radny J. Kuliberda – „Afery były z jednej i z drugiej strony. Gaworski powiedział: „Skończmy z tym wszystkim, dajmy sobie spokój, usiądźmy i pracujmy jak ludzie.” Ale Pan nie robi tego. Pan

ściga wszystkich. Do mnie przychodzą pisma, żebym stawił się do Prokuratury, bo jest coś źle z moim zasiłkiem przedemerytalnym. Ściga mnie Urząd Pracy, ściga mnie ZUS ale wyjaśniłem te sprawy. Zawsze Pan był przeciwny, zawsze na nie. Niech się Pan zreflektuje i powie: „Słuchajcie chłopcy, może z mojej strony tak nie powinno być.” Ale Pan jest zacietrzewiony. U Przewodniczącego na stole leży wymówienie z pracy pani H. Krężła. Pan Maj jest tu raptem 2 tygodnie dyrektorem i już takie decyzje podejmuje. Na czyje polecenie? To już było uszykowane jak Pan Maj tutaj przyszedł. Teraz jest tylko wręczenie. Kto będzie następny? Nam chodzi o to, żeby nasza współpraca była dobra, żebyśmy się nawzajem rozumieli.”

Burmistrz G. Turlejski – „Powtarzam Panu po raz kolejny, że sprawy pracownicze należą w Urzędzie do Burmistrza, w ZAK i M do dyrektora nie do radnych. Próbuje Pan poniżyć moją osobę w oczach tu siedzących. Nie byłbym w stanie powiedzieć, co Pan Kuliberda w takim a takim czasie powiedział. Ja takich rzeczy nie robię. Pan nagina pewne fakty. Nie wie Pan jak konflikt z radnymi powstawał. Gdybym ja był na miejscu radnego to niezależnie, kto by był Burmistrzem to bym wstał i powiedział, że nie biorę udziału w głosowaniu nim człowiek nie uzasadni swojej niewinności. A mnie się to nawet odbiera. Uchwała się stanowisko nie wysłuchując mnie. Przecież przed sesją powinienem napisać oświadczenie na ten temat – skargi pracownika. Ja nawet tej skargi dokładnie nie znam, ale Rada stanowisko uchwaliła. Czytał Pan gorliwie to stanowisko i rękę do góry podnosił. Pana jest stać na takie rzeczy ale mnie nie. Jak Przewodniczący Rady był zwalniany, Rada miała zgodę w ręce. Nie kto inny jak Grzegorz Turlejski wzywał do opamiętania się, żeby człowiekowi krzywdy nie zrobić. Uważam, że obradujemy na temat kadencji 2002 -2006 a Pan wyciąga listy Komisji Międzyzakładowej sprzed 8 lat. Co Pan jeszcze wyciągnie?”

Radny M. Ludwiczak – „Na każdej sesji Pan wyciąga stare lata.”

Radny J. Kuliberda – „Pan Burmistrz bardzo dobrze wiedział o tym artykule. Mało tego prawdopodobnie go ukierunkował. Po tym artykule Przewodniczący Rady podał się do dymisji. Dlaczego skierował Pan na mnie do Prokuratury i do Powiatowego Urzędu Pracy skargę, że pobieram niewłaściwie dietę? Pan znał ten przepis ale ja go nie znałem. Powinien Pan mnie poinformować o takim przewinieniu ewentualnie powiedzieć Przewodniczącemu Rady, że jest taki przepis. To samo co z A. Kułak zrobił Pan ze mną. Wyczekał Pan czas i dopiero zgłosił.”

Burmistrz G. Turlejski – „Ja niczego nie wyczekałem. W niczym nie mam prawa Pana uświadamiać. Człowiek, który przez tyle lat piastował urząd Zastępcy Burmistrza, tyle lat był radnym potrafi chyba czytać ustawę o finansach publicznych. Powinien wiedzieć za co może wziąć dietę a za co nie. Rozmawiałem w Urzędzie z oficerem śledczym i powiedział mi, że jeżeli udowodnią mi kiedyś, że wiem o tych niekonsekwencjach to będę za to odpowiadał. Zauważyłem, że Pan nagiął finanse i założyłem sprawę o wyjaśnienie tej sytuacji. Jaką ja Panu krzywdę zrobiłem?”

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej M. Kpocik – „Niech się Pan za przeproszeniem pieprznie w głowę! Spływa po Panu wszystko jak po kacze. Niech Pan powie Szanownej Radzie i sołtysom, kto sprawuje władzę w Urzędzie jak wasza trójka wyjeżdża? Kto załatwia interesantów? A jeżeli chodzi o bajkopisarz to ma Pan takiego w postaci Zastępcy Burmistrza, który pisze paszkwile na radnych i roznosi je po ZAK i M.”

Zastępca Burmistrza P. Ziomba – „Tego już za wiele!”

Burmistrz G. Turlejski – „Pan buta i ignorancja przepisów prawa jest niewyobrażalna! Pan boi się prawdy. Urząd Miasta w Kamieńsku pracuje prawidłowo. Nie ma żadnych skarg a petenci są załatwiani. Mimo, że jest wyznaczona godzina przyjęć petentów, przyjmuję ich w każdej godzinie. Nikomu nie odmawiam przyjęcia. Reprezentuję Gminę na zewnątrz i muszę się wspierać pracownikiem i z nim muszę niekiedy wyjeżdżać. Dałem polecenie Burmistrzowi Ziombie i Sekretarzowi, że mają ze mną tego dnia jechać na rozprawę sądową. Potrzebowałem ich wsparcia,

opinii, ich głosu w wielu tematach. Nie popełniłem w tym żadnego przestępstwa.”

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej M. Kpocik – „Każdy szanujący się Burmistrz bierze na rozprawę Radcę prawnego. Kto przyjmował interesantów wczoraj o godzinie 13:00?”

Burmistrz G. Turlejski – „Każdy szanujący się wiceprzewodniczący Rady Miejskiej nie pozwoliłby sobie na takie zachowanie jak Pan. Jak mnie nie było w Urzędzie interesantów załatwiał kompetentny urzędnik. Nie było potrzeby, żeby w tym dniu Burmistrz przyjmował interesantów, bo ich wtedy nie było. Burmistrz musiał być na tej rozprawie, bo składał zeznania przed sądem, nie Radca Prawny a Burmistrz. Trzeba znać prawo, trzeba nauczyć się prawa sądowego, urzędniczego nie krzyczeć na sesji.”

Radny J. Kuliberda – „21 października na posiedzenie Komisji Rewizyjnej była poproszona pracownica. Sekretarz był na urlopie, Pana nie było, Zastępcy też. Pani Bożena przyszła na Komisję na 10 minut i dostała z tego tytułu naganę.”

Przewodniczący Rady Miejskiej A. Kułak – „Burmistrz przedłożył doniesienie do Prokuratury na radnych. Jeżeli miał Pan wątpliwości w stosunku do Wiceprzewodniczącego i do radnego winien Pan do mnie wystąpić z pismem o wyjaśnienie sytuacji. Tak powinna ta procedura wyglądać. W ustawie samorządowej jest zapisane, art. 24 A, pkt 9: „W przypadku podejrzenia, że osoba składająca oświadczenie majątkowe podała w nim nie prawdę lub zataiła prawdę podmiot dokonujący analizy oświadczenia występuje do dyrektora Urzędu Kontroli Skarbowej, właściwego ze względu na miejsce zamieszkania osoby składającej oświadczenie, z wnioskiem o kontrolę jej oświadczenia majątkowego”. Czy Pan wystąpił do Urzędu Skarbowego? Nie, Pan wystąpił od razu do Prokuratury. Pojechałem osobiście do Urzędu Skarbowego i nie ma on żadnych zastrzeżeń, co do wypełniania oświadczeń majątkowych radnych: Piekarskiego, Kopcika i mojego. Ja wiem Chce nas Pan pozbawić mandatów. Dlaczego Pan takie chamskie procedury stosuje?”

Burmistrz G. Turlejski – „Jeżeli ktoś na tej sali stosuje chamskie procedury to nie Burmistrz Kamińska. Urząd Skarbowy nie zajmuje się takimi zagadnieniami. Proszę rozważyć, co to jest oświadczenie majątkowe. Odsyłam Państwa do przepisów. Pan źle interpretuje przepisy, nagina je. Cytuje Pan przepisy do spraw, do których nie mają uzasadnienia. Skierowałem sprawę do konkretnych organów i mam do tego prawo.”

Przewodniczący Rady Miejskiej A. Kułak – „Czekamy na zajęcie stanowiska Prokuratury. My także podejmiemy pewne działania. Zobaczymy, jakie będą tego konsekwencje?”

Radny T. Gaworski – „Z tego co wiem oświadczenia majątkowe są oceniane przez Przewodniczącego a nie przez Burmistrza. Nie wiem dlaczego Pan Burmistrz ocenia radnych? Burmistrz rozpatruje oświadczenia swoich kierowników podporządkowanych jednostek.”

Burmistrz G. Turlejski – „Zeznań radnych nie analizowałem. Niech Pan sobie przeczyta ustawę to się Pan dowie, że nie chodzi wcale o oświadczenie majątkowe.”

Radny M. Ludwiczak – „Juszczenko na Białorusi też się wszystkim zajmuje.”

Burmistrz G. Turlejski – „Podobnie do Pana.”

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej M. Kpocik – „Ostatnio w telewizji mówili, że Rada rzuca Burmistrzowi kłody pod nogi. Jakiej uchwały radni Burmistrzowi nie podjęli? Burmistrz ocenia pracownice Biura Rady a nie jest do tego kompetentny. Do tego są kompetentni: Przewodniczący Rady Miejskiej i radni. Znowu wybiega Pan przed orkiestrę.”

Burmistrz G. Turlejski – „Pracowników Urzędu Miasta zatrudnia Burmistrz. Ma z nimi podpisane

umowy na zadania, które wykonują. Burmistrz wydaje regulamin organizacyjny, ustala regulamin pracy. Czy jest to pracownik Biura Rady, czy podatków, czy USC to jest podległy Burmistrzowi a nie Panu. Ja sprawuje nad nimi władzę: kar, nagród, wyjść z pracy, rozliczania czasu pracy, ja przydzielam im wynagrodzenie, egzekwuję warunki pracy. Pan chciałby mieć większe kompetencje. Na ostatniej sesji przeregulowaliście Panowie budżet gminy. Wyrzuciliście 15 000 zł. na wynagrodzenia dla pracowników interwencyjnych a ja ma podpisane umowy z Urzędem Pracy. Dzisiaj Panowie odrzucili regulacje budżetową, bo się wam tak podoba. Uchwalanie stanowisk na Burmistrza odbywa się tutaj w beczelny sposób.”

Radny J. Kuliberda - “Rok było dobrze ale potem się coś popsuło. I niech Pan do nas nie ma pretensji. Mamy prawo prerogatywować uchwałę i zmianę w budżecie. Mówił Pan, że Rada może zrobić co chce. Czemu Pan spytał radnych wcześniej czy jest im potrzebne 15 000 zł.? Nie miał Pan środków i Pan je przejął. Mówi Pan o 170 miejscach pracy – jakie są to miejsca pracy? Jeżeli są na czas nieokreślony ewentualnie na 2 lata to zgoda. Ale jeżeli są na jeden, dwa, trzy miesiące – to nie jest trwałe stanowisko pracy.”

Burmistrz G. Turlejski – „Pracowników interwencyjnych czy robót publicznych zatrudniam zgodnie z zasadami i z przydzielonymi środkami. Występuję do Rady o następne środki, żebym mógł to zrobić. Chce zatrudnić wszystkich, bo ludzi boli, że mają takie same warunki a jeden pracuje a drugi nie. Ja i bez tych środków sobie poradzę. Chciałbym zatrudnić wszystkich do końca roku ale Rada mi to uniemożliwia. Jeżeli Pan szuka we mnie winy to ja Panu powiem po chrześcijańsku – zanim Pan rzuci w kogoś kamieniem to niech Pan kamień w swoim sercu poszuka. Niech Pan z siebie nie robi świętego. Jesteśmy tutaj zebrani po to, żeby uchwalać uchwały dla dobra mieszkańców gminy a nie po to żeby robić nagonkę na Burmistrza. Nie macie na mnie żadnego haka, bo jestem czysty.”

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej M. Kopicik - “Rok temu miał Pan Burmistrz za sobą 10 radnych. Pięknie cytuje słowa Ojca Świętego. Jak to miało dalej dobrze funkcjonować jak Burmistrz nazywa radnych “gnidami”, “wszami”, które trzeba zdeptać. Pan chce mieć za sobą radnych i żeby go popierali?”

Burmistrz G. Turlejski – „Zaskarżę niedługo całą Radę za obrażanie mojej godności, za szkalowanie mnie. Wszyscy staniecie na ławie oskarżonych tylko Pan, Panie Przewodniczący przekaże mi dokumenty, o które prosiłem.”

Przewodniczący Rady Miejskiej A. Kułak: “Dokumenty są przekazane do Prokuratury i tam się Pan z nich oczyści. Dla dobra śledztwa nie dam Panu tych dokumentów.”

Burmistrz G. Turlejski – „Narusza Pan jawność publiczną.”

Przewodniczący Rady Miejskiej A. Kułak - “Jakby Pan dostał te dokumenty to za dobrze by się Pan przygotował.”

Burmistrz G. Turlejski – „Boi się Pan, że wygram.”

Radny T. Gaworski - “Zbieranie podpisów od pracowników czy są za Burmistrzem czy nie, są bzdurą.”

Burmistrz G. Turlejski – „Na tej liście nie było czy ktoś jest za czy przeciw.”

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej M. Kopicik - “Co stało się z pierwszą listą podpisów?”

Burmistrz G. Turlejski – „Wszystko wisi na tablicy ogłoszeń.”

Radny J. Błada - "Ilu pracowników interwencyjnych pracuje teraz w Urzędzie Gminy?"

Burmistrz G. Turlejski - „Okolo 20.”

Radny J. Błada - "Ile oni pracują?"

Burmistrz G. Turlejski - „Pracują ponad pół roku.”

Radny J. Błada - "A rowy są zarośnięte. Taka brygada mogłaby zrobić porządek w całej gminie.”

Burmistrz G. Turlejski - „Gminne rowy są czyszczone, prywatnych rowów nie będziemy czyścić.”

Radny J. Błada - "Niech Pan sobie wybije z głowy kolejną kadencję.”

Burmistrz G. Turlejski - „A Pan niech sobie wybije z głowy kolejną kadencję radnego. To przechodzi ludzkie pojęcie, co Pan wyprawia na sesji!”

Radny Z. Górny zwrócił się z pytaniem do Zastępcy Burmistrza - "Na ostatniej sesji zgłaszałem brak 2 znaków w Aleksandrowie. Trzeba to uzupełnić, bo może dojść do jakiegoś wypadku. Kolejna sprawa – mostek. Czy znalazły się kosztorysy?"

Zastępca Burmistrza P. Ziomba - "Znalazły się. Jest to bardzo duża kwota ponad 20 000 zł. i nie mamy tylu pieniędzy w budżecie. Pan proponował, żeby cały mostek rozebrać. Dla mnie nie ma w ogóle takiej potrzeby, wystarczy zrobić same przyczółki i barierki. Na Komisji nie zgadzał się Pan na to, więc remont został wyceniony tak jak Pan sobie życzył.”

Radny Z. Górny - "Gim – bus" jeździ do Danielowa do Wodzimierza. Nie szkoda tego autobusu na takie dziury?"

Zastępca Burmistrza P. Ziomba - "Był Pan tam teraz?"

Radny Z. Górny - "Tak jechałem.”

Zastępca Burmistrza P. Ziomba - "I nie widział Pan jak pracownicy równali ten odcinek drogi?"

Przewodniczący Rady Miejskiej A. Kułak - "Czy to prawda, że zginęła pieczętka imienna w Urzędzie?"

Burmistrz G. Turlejski - „Żadna pieczętka nie zginęła za mojego urzędowania.”

Przewodniczący Rady Miejskiej A. Kułak - "Czy w ogóle taka sytuacja zaistniała?"

Burmistrz G. Turlejski - „Był taki sygnał Prokuratora, żeby napisać co stało się z pewną pieczętką. To zdarzenie miało miejsce w 1995 czy 1994 roku. Ja takiego zdarzenia nie znam i nie mogę za nie odpowiadać. Prokurator zwracał się do mnie w zupełnie innej sprawie a to było na marginesie. Prokurator sprawdza pewne podpisy na dokumentach sprzed kilku lat.”

Radny M. Ludwiczak przedstawił wniosek do Komisji Bezpieczeństwa i Ochrony Przeciwpozarowej.

WNIOSEK: "Prosimy o zajęcie się na najbliższym posiedzeniu Komisji bezpieczeństwem dzieci wsiadających i wysiadających z autobusu szkolnego na przystanku w Pytowicach.”

Radny J. Kowalski powiedział, że taki wniosek był na poprzedniej Komisji.

Radny M. Ludwiczak - "Tak ale ja to sobie inaczej wyobrażam. Należy powiadomić Komendę powiatową Policji w Radomsku. Zaprosić przedstawicieli i pokazać im jak to wygląda. Koszt zrobienia zatoczki nie jest wielki."

Przewodniczący Rady A. Kułak poddał pod głosowanie wniosek zaproponowane przez radnego M. Ludwiczkę. Za przyjęciem pierwszego wniosku głosowało 13 radnych. "Za" przyjęciem głosowało 12 radnych Wniosek został przyjęty.

Radny J. Błada zwrócił się z pytaniem do zastępcy Burmistrza o postęp w pracy nad naprawą studzien.

Zastępca Burmistrza P. Ziomba - "Już zdawałem z tego relację. Pytał się jeden z radnych czy są tam przepusty. Ja odpowiedziałem, że przepustów nie ma i nie można ich kupić. Pan Żak tłumaczył jaka jest procedura, jak to należy wykonać i jak to długo trwa."

Następnie radny J. Błada zwrócił się do Burmistrza - "Czy podtrzymuje Pan chęć pójścia na cmentarz?"

Burmistrz G. Turlejski - „Oczywiście i zapraszam jeszcze Pana Przewodniczącego i Wiceprzewodniczącego. Kontroluję często stan oświetlenia, czystości nie tylko w Kamieńsku ale i w przyległych miejscowościach. Dobrze wiem jak to wygląda."

Radny J. Błada - " Takiego brudu jeszcze nie było."

Burmistrz G. Turlejski - „To jest Pańska wizja."

Radny Z. Górny zapytał się o sprawę wymiany okien w budynku świetlicy w Ochocicach. "Czy Pan coś czyni w tej sprawie?"

Burmistrz G. Turlejski - „Czynię."

Radny K. Lis - "Kiedy bardziej coś nawiezione na drodze do Gałkowic, żeby załatać dziury?"

Zastępca Burmistrza P. Ziomba - "Jeżeli będzie zakończona droga na Podjezioro będzie również zrobiona droga do Gałkowic."

Radny P. Secomski - "Były uwagi do zniszczonej drogi na Danielowie. Mam wiele zastrzeżeń, co do łatania dziur na tej drodze bo w przyszłym roku dziury będą w tych samych miejscach."

Zastępca Burmistrza P. Ziomba - "Ja mam zastrzeżenia do jakości wszystkich dróg. Należałoby pomyśleć o kompleksowej rozbiórce tych dróg. Teraz możemy tylko łątać."

Burmistrz G. Turlejski - „Jakby te drogi były zrobione dobrze, zgodnie z technologią."

p u n k t 7

Zakończenie sesji.

Przewodniczący Rady Miejskiej A. Kułak podziękował radnym i zaproszonym gościom za przybycie i udział w sesji. Zakończył obrady wypowiadając formułę „zamykam XXVIII nadzwyczajną sesję Rady Miejskiej w Kamieńsku.”

Protokołowała:

Karolina Strzelecka

